

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron oraz „Dodatku Ilustrowanego”.

Nr. 293

XXVIII r.
istnienia.

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla reb. 2.70 gr.
Pren. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Pozza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 25 października 1925 r.

Tylko D Z I Ś.

Tylko D Z I Ś

„W IMIENIU CARA” (Kto jest ojcem?)

8 aktów przeraźliwego krzyku szanowanej dziewczyny, która nie wie, kto jest ojcem jej dziecka.
W rolach głównych Lya de Futti, Erick Kaizer-Titz. Dziś i godz. 3—5 pop. 1 zł
wszystkie miejsca

Jutro premiera DZ EWICA W SCHO-U.

Z jesiennej stolicy świata.



Rycina nasza przedstawia kilka momentów z przybyłych polityków w osobach p. Skrzyńskiego, wśród których znajdują się również i... kobiety. (na niedawno odbytej konferencji w Locarno. — Oprócz Brianda i innych widzimy grono dziennikarzy, prawa u dołu).

Wojna gazowa a Polska

Od czasu do czasu zeicha odzywają się nieliczne głosy o kwestji obrony chemicznej państwa. Naogół jednak sprawa ta o wielkiej żywotności dla każdego kraju cierpi u nas na klasyczną bezkrwistość. Ostatni odczyt jednego z uczonych naszych (dr. prof. Marekiewicz), był dosadną i charakterystyczną biernością i naszego społeczeństwa. Opałość tę bierność możemy w przyszłości okupić wielkimi ofiarami i spojrzeć się po niewczasie. Walka chemiczna jest nierozdzielnie związana z postąpem w dziedzinie ekonomiczno-przemysłowej, kto zaś nie idzie naprzód ten się cofa w myśl starej maxymy pisze „Postęp” poznański.

Naród musi być na wszystko przygotowany, gdy chodzi o odparcie najazdu, celem którego jest zaborczość i pozbawienie wolności.

Najlepsza armja, najlepiej wyćwiczona, przesiąknięta duchem ofiarności i heroizmu nie wyekwipowana należycie w sprzęt obrony chemicznej, stanie się igraszką w rękach wroga dobrze zaopatrzonego w środki chemiczne.

Musimy patrzeć dalej, nietylko armja będzie zdana na los szczęścia, ale i społeczeństwo całe.

W wypadku przyszłej wojny nieprzyjaciel będzie wysilał się przede wszystkim na zniszczenie przemysłu napażniętego kraju i pierwszemu atakowi będą podlegały w głębi kraju znajdujące się centra przemysłowe i połączenia komunikacyjne oraz większe miasta. Dla każdego myślącego obywatela nie jest to już dzisiaj jedną z fantazji nieśmiertelnego Juliusza Verne'a, boć przecie rozwój lotnictwa podnosi się coraz bardziej i kresu nie widać.

Aeroplan staje się coraz pewniejszym i dogodniejszym środkiem komunikacji, odpowiada on dzisiaj, kilku zasadniczym wymaganiom, które odegrają wielką rolę w przyszłości, a więc nosność aparatu coraz się powiększa, szybkość lotu również, przebywanie w przestworzach tak samo, nie potrzebuje tu przytaczać zbytecznych cyfr, dość wspomnieć ostatnie przeloty śmiałych żeglarzy Paryż, Konstantynopol, rejs japońskich pilotów, przelot okrężny ostatni polskiej eskadry i wiele, wiele innych; starczy tego, by pojąć, jak straszliwym środkiem w przyszłej wojnie staną się samoloty, a jeszcze do tego samoloty zaopatrzone w bomby wielkiej pojemności, zawierające masy ścisłego gazu w postaci ciała ciekłego. Proszę sobie przedstawić, że przelot nad całymi połaciami naszej Ojczyzny bez lądowania nie będzie stanowić wielkiej trudności. Jakże wówczas na wypadek zagrożenia z sąsiadami zachodnimi marzącym o odwiecie za wiekopomne lata 1914—18 będą wyglądać nasze zagłębia węglowe, ośrodki przemysłowe, taka Łódź, Warszawa i inne?

Spółeczeństwo, prócz nielicznych jednostek śpi i niedocenia doniosłości sprawy, nie zgodziłbym się z sumieniem czcigodnego uczonego, że pokolenie obecne wprost nie chce wiedzieć o sytuacji, ja przypuszczam, że jeno naprawdę niema żadnej propagandy, któraby uświadamiała szersze masy, co co dotychczas było spionęło i zgasło jak przysłowiowy słomiany ogień. Propaganda ta nawet jeśli była w kwestji obrony gazowej kraju — szwankowała w założeniu i metodzie swej, bowiem dotychczas tylko straszono przeraźliwymi obrazami przyszłej wojny chemicznej i uwypuklano naszą bezbronność. Żołnierz, w którego nie wpaja się wiary w zwycięstwo, w którego dowódca nie potrafi technąć ufnoci w własne siły, — nigdy nie zwycięży!

Nie trzeba straszyć, boć chyba dla pokolenia po tej wojnie niema już chyba nic straszniejszego — trzeba wierzyć samemu i w innych zapalić wiarę, że wspólnym zjednoczonym i rozumnym wysiłkiem można uczynić wiele.

Broń chemiczna jest straszniejsza, ale nie straszniejsza od innej broni. Przypuszczam, że kiedy wynaleziono broń palną i zastosowano do walki, ówczesne pokolenie również z początku było ogarnięte paniką, że ludzi nie stanie, gdy broń ta działać zacznie.

Każda broń może działać w pewnych warunkach i okolicznościach, to samo się tyczy broni ekonomicznej; są również częste wypadki gdy broni tej stosować nie można, przykładem są Niemcy, którzy lubią we wszystkim dokładność i statystykę; stwierdzili oni, że stosunek środków chemicznych do innych musi być jak 1 do 3, gdyż ze względów meteorologicznych tylko jedna trzecia czasu w roku nadaje się do używania tych środków.

Trzeba więc zbudzić społeczeństwo i zacząć organizować skuteczną obronę, która jest, istnieje

Dziesięć lat pokoju.

TAK OBIECALI POLITYCY, CO MÓWI ŻYCIE.

Ledwie kilka dni upłynęło od zakończenia konferencji locarneńskiej, która zdanem wielu polityków z naszymi min. Spraw Zagr. Skrzyńskim włącznie miała Europie zapewnić pokój na przeciąg przynajmniej dziesięciu lat, a tu już w Europie wybuchnęła wojna. Biją się na Bałkanach, w tym przysłowiowym „kotle bałkańskim”. Ścisłe powie dziawszy to nie biją się lecz Grecja bije Bułgarów, zajmując, chwilowo, prawie bez oporu ze strony Bułgarów, szereg miejscowości, prac wciąż naprzód w głąb kraju.

Krótko powiedziawszy Grecja jest następnikiem, o którym tak dużo mówi protokół genewski i różne paktów arbitrażowe. Co prawda bułgarskie bandy tzw. komitadzi, najprzód wtargnęły do Grecji i nieco splądrowały nadgraniczne miejscowości, jednakże Bułgarja chciała udzielić Grecji satysfakcji zgadzając się na przekazanie sprawy mieszanej komisji, któraby przeprowadziła śledztwo. Ale dyktator grecki generał Pangalos nie zgodził się na żadne arbitrażowe załatwienie, decydując, że sam doraźnie ukarze Bułgarję.

Rząd bułgarski wobec takiego stanowiska rządu greckiego odwołał się do Ligi Narodów prosząc o interwencję w obronie jej członka. Obowiązkiem sekretar. Ligi jest natychmiastowe zwołanie Rady Ligi, która zdecydować o środkach jakie należy zastosować w odniesieniu do Grecji. Jednocześnie wszyscy członkowie Ligi w myśl Traktatu

i da się zastosować, nie mogą narazie odplacić za nadobne, potrafimy chociaż obronić się należycie, a sposobów na to wiele. Pierwsze, przyciągnijmy rodzimy kapitał do wytwarzania środków ochronnych, a więc maszek gazowych, to przecie jest interes, dalej, nauczajmy jak się bronić.

Zacznijmy od miast, mamy zorganizowane środowiska ludzkie, jak: uniwersytety, szkoły wszelkiego typu, stowarzyszenia, korporacje, cechy, wreszcie wszędzie policję. Należy przede wszystkim przystąpić do wyszkolenia policji, która w małych miasteczkach i na wsiach może wziąć na siebie rolę instruktorów. Mamy mnóstwo rozsiąanych po całym kraju straży pożarnych i te wysyskać należy.

W miastach sprawa ta jest zupełnie łatwą do wykonania przy dobrych chęciach tych od kogo to zależy, a więc w miastach pułk posiada oficera, który z obroną jest obeznany, zadaniem oficera takiego powinno być wyszkolenie instruktorów, ci innych i tak aż do końca.

W każdej szkole średniej czy też powszechnej bez względu czy męskiej czy żeńskiej powin na dyrekcja postarać się o szereg wykładów z obrony, prosząc władze wojskowe o przydział oficera — wykładowcy, w mieście jest to o tyle ułatwione, że można wykonywać praktyczne ćwiczenia, gdyż po wojnie władze wojskowe eposiadają wiele materiału bezużytecznego, który może być użyty jako materiał ćwiczebny. Jestem pewien, że wojsko zrobi wszystko co będzie mogło, zresztą jak zwykle to czyni, gdy chodzi o kwestje wielkiej wagi społecznej. Wojsko nasze jest przeniknięte do głębi tą doktryną, że wojnę prowadzi cały naród i jeno może przyklasnąć i z duszy i serca pójść w sukurs inicjatywie społeczeństwa. Gdy praca się już raz zacznie, byle ją pchnąć z martwego punktu, to pójdzie naprzód i naród nabierze zaufania w swe siły i wątpić przestanie. Jeno pracować! —

By idea obrony zataczała jaknajszersze kręgi należy sprawić, by każdy nauczyciel ludowy, każdy wójt mógł być instruktorem obrony; jest to naturalnie pojęcie bliskie doskonałości organizacji ale pojęcie, które w innych krajach jest rzeczywistością.

Tylko wiara we własne siły, własną pracę i umiejętność do skutecznej obrony prowadzi.

Szczęśliwe jest to, że obrona gazowa nie jest ani b. kosztowna, ani też nadzwyczaj skomplikowana, i obchodzić nas ona winna z różnych względów, gdyż możemy od gazów bronić nietylko się

Wersalskiego winni przerwać wszelkie stosunki finansowe i handlowe z Grecją uważając ją za państwo, z którym się znajduje na stopie wojennej.

Co zadecyduje Rada Ligi czy i kiedy nastąpi zbrojna interwencja, jeżeli Grecja nie podda się decyzji Rady Ligi o tem się zapewne w najbliższych dniach przekonamy. W każdym jednak razie jest nader znamienitym objawem że członek Ligi — Grecja, nie przekazuje załatwienia sporu lecz sama załatwia go „zbrojną ręką”. Tymczasem dewastując swego przeciwnika i posuwając się w głąb jego kraju.

Cóż znacza więc paktów, protokół czy umowy arbitrażowe. Życie plynie swoim ścieżką pomimo że ten czy inny polityk sugeruje nując się zawartymi umowami przepowiada dziesięcioletni pokój.

Postępując w myśl zasady „si vis pacem...” mamy większą pewność uchronienia granic kraju, niżby je nam dała gwarancja papierowa Niemiec, które dały już przykład jak potrafią dotrzymać umów, jak to miało miejsce z pogwałceniem neutralności Belgji.

Jak doniosły dzienniki P.P.S. przy opracowaniu budżetu M.S. Wojsk ma się domagać redukcji armji i skrócenia czasu służby wojskowej. Ze ewentualne przeprowadzenie zadań P.P.S. mogłoby mieć dla nas przykre następstwa, powinniśmy nas ostrzec przykład rozbrojonej Bułgarji.

bie, lecz i zwierzęta, co ma wielkie znaczenie dla hodowli i rolnictwa.

Naturalnem jest, że, k. bronić się w całym znaczeniu tego słowa, trzeba umieć i mieć czem walczyć i tu rozpoczyna się zadanie naszego przemysłu krajowego.

Nie dajmy się jeno wyprzedzić obcemu kapitałowi; zaczynajmy od małego, lecz miejmy te warstwy w swoich rękach, nie obcych, bowiem na naj lepszym przyjacielu obcym nie możemy w chwili krytycznej tak polegać, jak na samych sobie.

Ten naród zwycięży, który będzie genjuszem, wliniejszy pracą i wytrwałością. Gdy w dziedzinie wojny chemicznej nie pomoże nawet tak heroiczny i legendarnie bohaterski wysiłek narodu, jakimśy zapisali w dziejach świata w roku 1920, gdy dzieci, starcy, kobiety i młodzież uratowały Polskę i Europę przed nawałą bezmyślnego, mongolskiego tyranstwa i zgliczcz.

Do wojny chemicznej i jej odparcia trzeba przygotowywać lata.

Danja na drodze do zupełnego rozbrojenia.

p) W parlamencie duńskim — jak donoszą z Kopenhagi — doszło wśród stronnictw do kompromisu na tle projektu rozbrojenia, którego autoryzacji wyszli z założenia, że Danja w razie napadu z zewnątrz, posiadając nawet armję lądową i flotę nie byłaby w stanie się bronić, a zatem utrzymanie armji nie ma rzekomego celu.

Na podstawie wspomnianego kompromisu pierwotnego projektu uległ pewnym zmianom i daje następujący obraz przyszłej sytuacji tego państwa pod względem obronnym:

Wszystkie twierdze będą zniszczone, warsztaty armji lądowej i morskiej zamienione będą w państwowe zakłady pracujące dla dobra ogólnego. Wojsko i flota będą zniszczone i zastąpione oddziałami strażniczymi, tudzież t. zw. „marynarką państwową”. Rzecz oczywista, że i obecny powszechny obowiązek służby wojskowej będzie zniszczony i zastąpiony rekrutacją dobrowolną. Kto z pośród obecnych żołnierzy zgłosi się na ochotnika do służby w oddziałach strażniczych, ten będzie przyjęty. Pierwsze wyćwiczenie wojskowe ma trwać tylko 4 miesiące, a ponadto przewidziane są jeszcze po dwa ćwiczenia 12-dniowe.

Marynarka państwowa oddana będzie pod rozkaz „dyrektora”, zależnego od duńskiego ministra

ta ministrów. Utrzymanie oddziałów strażniczych kosztować będzie rocznie 7.272.000, a marynarka państwowej 10.345.000 koron.

Projekt powyższy wejdzie oczywiście w życie dopiero wówczas, jeśli parlament ostatecznie go przyjmie, a następnie bezpośrednio głosowanie ludowe — zaakceptuje. Plebiscyt w tej sprawie miałby się odbyć w trzy miesiące po uchwale parlamentu.

Sowiety szmuglują broń do Rumunii.

(p) Do Hotina (Chocim), leżącego w trójkącie, w którym stykają się granice Rumunii, Polski i Rosji przeszmuglowano w ostatnich czasach z Rosji sowieckiej znaczne ilości broni i amunicji.

Przetransportowana z wewnątrz kraju do wsi, leżących nad Dniestrem, broń ta jest zapakowana w specjalne skrzynki, które rybacy przewożą w nocy na łodziach w wyznaczone z góry miejsca, skąd przy nadarzącej się sposobności idzie ona dalej w głąb Besarabji. Skrzynki te, bardzo mocno zrobione, bywają zwykle zakopywane w ziemi w pobliżu wsi. Kupcy żydowscy są pośrednikami w tym szmuglu i oddają broń zakonspirowanym chłopom, przyczem wszyscy biorący udział w tych operacjach są sowicie opłacani przez sowiety.

Po zajęciu Besarabji władze rumuńskie przeprowadziły ścisłe rewizje, poszukując ukrytej u włościan broni i wyznaczyły wysokie kary za nielegalne jej posiadanie.

Obecny szmugiel ma na celu przygotowanie tajnych magazynów broni i amunicji, które w razie wojny między Rosją i Rumunją, zostaną rozdane zwolennikom sowietów.

Rumuńska straż graniczna (granicier) walczy, jak może, z tym szmuglem. Przed paru dniami złapano transport broni, zawierający: 2 karabiny maszynowe, parę tysięcy naboń, 20 pistoletów automatycznych. Broń ta jest wyłącznie wyrobu niemieckiego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że policja rumuńska wykryła spisek na życie rumuńskiej pary królewskiej. Zamach miał być wykonany po powrocie króla i królowej z Jassi i miał być sygnałem do wywołania rewolucji w kraju. Dwaj oficerowie sowieccy, którzy mieli stanąć na czele ruchu komunistycznego zostali aresztowani.

Francuska marynarka wojenna.

(p) Ustawodawcze ciała Francji zatwierdziły drugą część morskiego programu, którego rozbudowa przewiduje założenie w 1925 r.: 1 krążownika — 10.000 ton, 3 liderów, 4 niszczycieli torpedowców, 7 łodzi podwodnych, 2 podwodne stawiacze min, 1 stawiacza min. (prawdopodobnie krążownik minowy — 8.000 tonn). Podczas dyskusji w senacie przy zatwierdzaniu kredytów na powyższy program, podkreślano szczególnie, że Francja powinna mieć silną flotę której głównym zadaniem jest zabezpieczenie linii komunikacyjnych z Algierem; prócz tego były wypowiedzane zdania, że, o ile będzie zwołana nowa konferencja w sprawie rozbrojenia na morzu, Francja nie może zgodzić się na dalsze ograniczenia zbrojenia na morzu.

Zatwierdzony nowy budżet marynarki wojennej na rok 1925 wynosi razem 1.306.972.762, fr. Budżet ten jest mniejszy od zeszłorocznego o 78 milionów fr. Z całej sumy jest przeznaczona na utrzymanie floty i urzędów marynarki wojennej — 321 milionów, na budowę okrętów — 707 milionów, na lotnictwo morskie — 122 miliony. Z sumy, wyznaczonej na budowę okrętów, tylko 33 miliony asygnowano na nowe założone okręty. Według zdania angielskich rzeczoznawców, asygnowanie takiej sumy jest krokiem politycznym, gdyż rząd francuski, z jednej strony obawia się ograniczenia zbrojenia na morzu, z drugiej zaś strony nacisku ze strony Ameryki w sprawie zapłacenia długu.

Przy obronie budżetu, a mianowicie działu wydatków na potrzeby portów i arsenałów, minister marynarki ogłosił, że wojenno-morskiemi portami pierwszej klasy są tylko Toulon i Brest; Cherbourg i Bizerta są tylko opornymi punktami; Lorient — centrum budowy okrętów, a Rochefort — dodatkowy drugorzędny punkt oporu. Znaczną sumę w budżecie przewidziano na prace hydrograficzne, które mają być dokonane na północnych wybrzeżach Francji, celem wydania nowych map morskich. Z innych wydatków wyróżnia się sumą asygnowaną na utworzenie dla całego północnego wybrzeża Francji centrum morskiej a-

CASINO

Dziś i dni następnych!

Pierwsze w Łodzi uroczyste wyświetlenie filmu, który od szeregu miesięcy nie schodzi z najpierwszorzędnějších ekranów świata, budząc wszędzie NIENOWY DOTĄD ENTUZJAZM.

Epokowy film w 8 wielkich akt. pt.

„KULTURA CIAŁA“

5046

jest potężnym hymnem ku chwale piękna i siły.

Najpiękniejsze okazy ludzkości w pełnym blasku naszych kras!!

Kult ciała w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu.

Współaktorzy filmu: norweski następca tronu, LLOYD GEORGE BALFOUR, oraz najslawniejsi rekordziści sportowi, najwybitniejsi tancerze i tancerki z TAMARĄ KARSAWINĄ i WADIMIROWEM na czele, wreszcie akty najpiękniejszych mężczyzn i najpiękniejszych kobiet świata.

Początek o godz. 2-iej p.p.

Specjalnie dobrana ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. L. Kantora,

O godzinie 2 do 4
wszystkie miejsca po
1 ZŁOTY.

wiacji w Breście, gdzie będą się bazowały eskadry myśliwskie i wywiadowcze.

W składzie nowego rządu tel. morskiego ministra objął członek Paryskiej Akademii Nauk — Borel, znany polityk i ekspert wojenny. Morscy rzeczoznawcy francuscy podkreślają ujemną stronę parlamentarnego systemu rządu skutkiem którego często są zmiany ministrów.

Niemiecka flota wojenna rozwijała się pod kierownictwem jednego człowieka (Tripitza), natomiast we Francji w tymże czasie zmieniło się 15 ministrów i każdy następnica uważał za swój obowią-

zek zmienić program swego poprzednika. Takie częste zmiany ujemnie wpływają na rozwój marynarki wojennej.

Kłopoty Francji.

(p) W bieżącym roku Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wystąpiły wobec swych dłużników europejskich z energicznym żądaniem, by zwrócili pieniądze pożyczone od Ameryki na pro wadzenie ostatniej wielkiej wojny. Stanowisko Ameryki tłumaczyć należy nie tyle względami gospodarczymi — gdyż bogata Ameryka tych pieniędzy obecnie nie potrzebuje — ile względami politycznymi, które nakazują Ameryce wycofać się zupełnie z zakresu interesów europejskich i zwrócić swą uwagę ku zagadnieniom Dalekiego Wschodu.

Jej głównym dłużnikiem w Europie, jest Francja, od której konieczność obrony kraju przed zachłannym wrogiem wymagała wprost nadludzkiej wysiłków i poświęceń. Jest ona zadłużona nie tylko wobec Ameryki ale i Anglii. Jak wiadomo, Ameryka i Francja zawarły między sobą umowę regulującą prowizorycznie spłatę długów; według niej zobowiązana jest Francja do spłacania swych długów rocznymi ratami po 40 miljn. dolarów przez pięć lat.

Społeczeństwo francuskie jednak uważa, że tak wysokie świadczenia przechodzą siłą finansową wyczerpanej przez wojnę Francji, że zatem będą niemożliwe do spełnienia, dopóki Francja nie uzyska lepszych warunków. Podobnie wyraziła się wobec przedstawicieli prasy delegacja francuska wracająca po rokowaniach finansowych w Waszyngtonie do Paryża; ma ona nadzieję, że Ameryka jeszcze nie powiedziała „ostatniego słowa“ i że da się nakłonić do dalszych rokowań w tej kwestji.

W Ameryce — jak zauważyli delegaci — panuje zupełnie błędne zapatrywanie, że Francja jest krajem bogatym, który mógłby spłacić swoje długi z łatwością, łatwiej niż Anglia; istnieje tam też mniemanie, jakoby Francja chciała „płacić“ tylko słowami, chociaż Francuzi przecież pragną szczerze swoje długi uregulować. Ale Ameryka powinna być oględna, powinna zrozumieć, że tylko Europa zdolna do konsumpcji będzie zarazem zdolna do płacenia, że wreszcie nie trzeba dłużnika zniszczyć, ale należy żądać zapłaty we dług jego siły finansowej. Ameryka co prawda tę zasadę rozumie, ale cóż, kiedy, nie znając dokładnie obecnej trudnej sytuacji finansowej w całej Europie, sama chce ustalić zdolność płatniczą Francji.

Możliwość zapłacenia długów przez Francję zależy w wielkiej mierze od wykonania planu Dawesa przez Niemcy; więc Ameryka chcąc, aby Francja płaciła jaknajwięcej i jaknajwcześniej powinna wywierać nacisk na Niemcy, by sumiennie wypełnili swe zobowiązanie wobec Francji.

Ekskajzer zabiera głos.

Tygodnik „Observer“ zamieszcza wywiad, który jego współpracownik miał z eks-kajzerem w Doorn.

Eks-cesarz mówiąc o niebezpieczeństwie zbliznem, oświadczył, że potrójne przymierze w Azji (Rosja, Chiny, Japonja) byłoby skierowane nietylko przeciw Europie, ale wogóle przeciw rasie białej, a szczególnie przeciw blokowi anglo-saskiemu, przyczem jego hasłem będzie: „Azja dla Azjatów“

Między innymi Wilhelm powiedział:

„Marjanna (Francja) zajęta jest flirtem z Rosją bolszewicką i Japonją na koszt bloku anglo-saskiego. Dlatego też Francja nie płaci Ameryce, chociaż środki jej, nie mówiąc już o wpłacanych jej odszkodowaniach niemieckich, są dostateczne. Wydaje ona pieniądze amerykańskie na zbrojenia.“

Następnie eks-kajzer wyraził się, że według niego Niemcy są podstawą obrony Europy przeciw bolszewizmowi. Sądzi on również, że potęga Polski i Czechosłowacji wystarczy do odparcia naporu bolszewickiego.

Mówiąc o traktacie wersalskim, eks-cesarz wezwał wszystkie narody do przestrzegania zasad sprawiedliwości i do zawarcia sojuszu między wszystkimi plemionami rasy białej przyczem wyraził się: „Przewidzieć, oznacza wyleczyć“

Jednak na samym końcu rozmowy Wilhelm nie wytrzymał i zapewnił dziennikarza angielskiego, że według niego, pomimo wszystkich zaprzeczeń, traktat wersalski zawiera tajne paragrafy skierowane przeciw nieszczęśliwym Niemcom.

Zderzenie aut na wiadukcie.

JEDNA OSOBA CIEŻKO RANNA.

Onegdaj około godz. 1 popoł. wydarzyła się katastrofa samochodowa w Al. Trzeciego Maja w Warszawie. Szczegóły tej katastrofy są następujące. Po wiadukcie mostu Ks. J. Poniańskiego w stronę Nowego Świata jechało auto-dorożka Nr. 179 (18739), prowadzona przez kierowcę Władysława Gałazkę (Kopernika nr. 35). W samochodzie tym jechał z dworca Wschodniego do hotelu mieszkaniec Radomia, 34-letni Władysław Lekstan, urzędnik. W przeciwnym kierunku, tj. od strony Nowego Świata na Pragę jechała auto-dorożka Nr. 1323 (19386), prowadzona przez kierowcę Stanisława Winczaka (Czerniakowska Nr. 215). Pierwsze auto, które dopiero zjechało z mostu, posuwało się dość wolno, natomiast drugie auto, wskutek spadku, dażyło w szybkim tempie.

Wprost ul. Czerwonego Krzyża kierowca Winczak, chcąc wyminąć jadący w tym samym kierunku wóz, skreślił nagle w lewo. Wskutek ślizgawicy, samochód zrobił silny wiraż i uderzył bokiem w przed samochodem

jadącego w przeciwnym kierunku.

Kierowca Gałazka, widząc nieuniknioną katastrofę, momentalnie zatrzymał swoje auto i sam wyskoczył, dzięki czemu wyszedł bez szwanku. Zderzenie było tak silne, że auto-dorożka Nr. 179 została wykrecona w kierunku przeciwnym niż ten, w jakim jechała.

Pasażer Lekstan uderzwszy głową o żelazną konstrukcję karoserji, poranił się silnie, a nadto złamał prawą nogę, uderzwszy nią o otwartą przednie siedzenie, na które stała walizka.

Pasazer Lekstan, po opatrunku, przewieziono go do szpitala św. Rocha. Auto-dorożka Nr. 179 jest poważnie uszkodzona wskutek skrzywienia osi, oraz rozbitcia motoru, karboratora i całego przodu. Jadący w drugim aucie pasażer, Jan Sokolnicki, wyszedł bez szwanku, natomiast w samochodzie został uszkodzony bok i złamało koło.

Groźne pożary.

OSTROŻNIE Z OGNIEM.

W ostatnich czasach luna pożarów, po winna być, niejako „memento”, dla lekceważących sobie kardynalne zasady ostrożności z ogniem. — Niechże nieszczęścia innych spowodowane pożarami, będą przestroga na przyszłość dla innych.

Oto w osadzie Zakrzówek pow. lubelskiego spłonęły zabudowania gospodarze z tegorocznymi zbiorami oraz dom mieszkalny.

Aczkolwiek przyczyna pożaru narazie jest nieustalona, jednakże wszelkie dane przemawiają za tem, że pożar wynikił wskutek nieostrożności. Poszkodowany Marcin Memiecha oblicza ogólne straty na 6000 zł.

We wsi Gościeradów, pow. janowskiego zabudowania Ant. Baka stanęły w płomieniach. Następnie wiatr przeniósł zarzewie pożaru na sąsiednie budynki, wskutek czego spłonęły 3 domy mieszkalne, 3 stodoły zawierające tegoroczne zbiory i częściowo inwentarz martwy. Poszkodowani: Antoni Bak, Jan Kawa, Stefan Filipczak i Andrzej Kiedra, obliczają swe straty ogólnie na 26.000 zł. Równocześnie pastwą płomieni padło 10 uli wraz z pszczołami, na szkodę Stanisława Florą. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Dochodzenie w toku.

Tajemniczy balon.

NA POLACH JADOWA POD WARSZAWĄ.

Nocy ubiegłej mieszkańcy osady Jadów, pow. radzyńskiego, byli świadkami niezwykłego wydarzenia.

Na tle wyjątkowo jasnej, gwiazdzistej nocy ukazała się olbrzymia „bomba” kształtu kulistego, która najspokojniej w świecie bujała w przestworzach, posuwając się stale naprzód.

Wystraszeni mieszkańcy wszczęli alarm. Całe miasteczko ze snu zbudzone, wyległo na ulice, snując fantastyczne domysły i budząc panikę ogólną. Ustąpiła ona dopiero w chwili, kiedy coraz bardziej zwiędzająca się „bomba” opadając coraz niżej, przedstawiła się jako prawdziwy balon olbrzymich rozmiarów, z którego zwisała druciana lina kilkudziesięciometrowej długości.

W pewnej chwili lina zaczęła się o drzewo w ogrodzie niejakiego Zalcmana i balon osiadł nad drzewami.

Na miejsce wypadku przybyła policja, która postanowiła przy pomocy ludności ściągnąć balon z drzewa. Mimo, iż całe miasteczko brało udział w tej akcji, praca ta trwała 4 godziny, przyczem w ostatnim momencie, gdy już linę rozplątało, balon schwycony przez silny prąd powietrzny poderwał się w górę i unosił kilkudziesięciu ludzi ucepionych przy linie. Jeszcze jeden wyskoki i balon ściągnięto. Był to balon bezkorsza dla załogi. Na kłapach balonu umieszczony był w języku czeskim i niemieckim napis, że balon należy do wojskowości czechosłowackiej i pochodzi z wojskowej kompanji

balonowej w Milowicach. Obok tych informacji była prośba: szanujcie cenny materiał i telegraficznie zawiadomcie o znalezieniu balonu.

Po wypuszczeniu gazu balon przewieziono z Jadowa do Radzymina, gdzie pozostaje narazie pod opieką tamtejszej komendy policji.

Zawiadomione o balonie władze wojskowe delegują specjalną komisję do zbadania przyczyn zablakania się balonu i przeprowadzenia śledztwa, czy w balonie nie było załogi i czy ewentualnie załoga balonu nie uległa wypadkowi w drodze przez oderwanie się kosza.

Migawki republikańskie.

Intendentura wojskowa i dostawy żydowskie.

We wrześniu br. odbył się w intendaturze wojskowej w Przemyślu przetarg na dostawę słomy, siana, kapustu, ziemniaków i cebuli dla garnizonów wojskowych w Stryju i Drohobyczu. Obok oferentów żydów było 2 chrześcijan: Polak i Rusin.

Mimo to, że dostawę poszczególnych artykułów według brzmienia warunków konkursu można było oddać każdy z osobna najniższej oferującemu, to jednak intendatura wojska polskiego oddała całą dostawę na Stryj i Drohobycz stryjskiemu żydowi Leizerowi Apfelgrünowi a chrześcijan odesłano z niczem.

Widocznie pan intendent wojskowy jest zdania, że chrześcijanin jest tylko na to, aby dawał żołnierzom i podatki, a żyd pomimo w najlepszym razie zupełnej obojętności w stosunku do obowiązków obywatelskich, powinien i musi otrzymywać najniższe keski z krzywdą dla prawych synów Ojczyzny.

Tylko tak dalej, a zbudujemy świetną przyszłość Polsce!

Nie koniec na tem. Pana Apfelgrüna oferta została przyjęta, chociaż o 100 proc. droższa. Zapytujemy p. ministra skarbu, czy to ma być oszczędnością i prosimy, by raczył zbadać tę gospodarke intendentury, gdyż ta droga nie dojdziemy do oszczędności. Pan Apfelgrün śmiejąc się mówi: albo oni nie wiedzą komu mają dać dostawy, przecież tylko fachowcowi. Zapytujemy, czy robienie skarbu jest fachem dla czego nikt nie przeprowadzi rewizji zarobku tego fachowca, który ma apetyt całe miasto wykupić i dla czego wroga jednostka bez kontroli zarabia takie lwie sumy, czy może za to, że żaden syn nie stracił życia na wojnie, tylko jako fachowiec dostawca rabował i rabuje Skarb Państwa?

W ten sposób się nie gospodaruje i nie dochodzi do oszczędności.

LUDWIK CARREAU.

Nieznajoma z taksisu.

P. Leroux spotkał owa piękną kobietę w okolicach Madeleine przy targu kwiatów między koszykiem róż i koszykiem goździków. Oczarowała go prosto w jego oczy skierowana powłóczyła się piaseczka jej czarnych ślepek z pod pięknej aksamiitnej czapeczki. Jednocześnie całą pierśią mógł wdychać aromat ciała kobiety i aromat kwiatów.

— Do licha! — zaklął. — Piękna dziewczyna! Nie wahając się ani przez chwilę, podążył w ślad za nieznajomą.

Gdy piękna kobieta to zauważyła, nie mogła powstrzymać gestu widocznego niezadowolenia. Ściągnięta groźnie brwi i skinęła na samotną samochodową dorożkę u brzegu chodnika.

P. Leroux, ku wielkiej swojej rozpacz, nie mógł dotrzeć adresu, jaki zryciszoną głosem wymieniła nieznajoma. Łaskawa Opatrzność zesłała jednak natychmiast drugie „taxi”, które, w przejeździe p. Leroux zatrzymał energicznie nakazując gestem.

— Jechać śmiało za tym samochodem — rzucił szoferowi.

I dłoń jego obcisnęła w żółta rękawiczkę, dłoń szalka, gdy wskazywał na ciemno-zielone pu-

do poprzedzającej dorożki.

Pod Operą gwizdek policjanta błyskawicznie unieruchomił długą linię automobilów. Wychylając się, p. Leroux z drżeniem serca obserwował wygolony karczek nieznajomej.

Koźnierz futrzany, zdobiący jej okrycie, był wykwinął, lecz dość wyraźnie zniszczony.

— Jest to kobieta z bardzo dobrego towarzystwa — skonstatował p. Leroux — kobieta z towarzystwa, która posiada piękne rzeczy, lecz nie posiada pieniędzy, aby je zastąpić nowymi... Może przedwojenna arystokratka!

Konstruował cały romans sentymentalny. Epilog konstrukcji przerwany został nowym gwizdem policjanta.

Automobile ruszyły i p. Leroux obserwował je raz, jak oddalał się rozkośny karczek.

P. Leroux wychylił się ku szoferowi.

— Najważniejsza rzecz, żeby śladu nie stracić — rzekł.

Pierwszy automobil w szybkim pedzie podążył aleją Opery. Zanim dojechał do Luwru, zakreślił na prawo przez ulicę Rivoli.

— Patrzcie-no! — rozmyślał p. Leroux. Niezwykły pomysł! Dlaczegoż to okrażanie Opery, za miast przejechania bezpośrednio przez którąkolwiek z przecznic!

I wyolgnął wniosek:

— Ci jadący szoferzy oczywiście bezczelnie wyzyskują sytuację, gdy tylko mają do czynienia

z samotną kobietą.

Istotnie najbardziej niewiarogodna fantastyczność kierowała podróżą pierwszego automobilu. Kolejno Passy z nowoczesnymi kamienicami wzdłuż wąskich, starych uliczek, sadymiona Grenelle, Montrouge, Gobeliny, plac Bastylli oglądały ciemno zielone uparcie ścigane „taxi”.

Gdy automobil nieznajomej zapuścił się w bulwar Beaumarchais, szofer p. Leroux zatrzymał nagle swój pojazd.

— Czy ta zabawka długo jeszcze będzie trwała? — zapytał poufale.

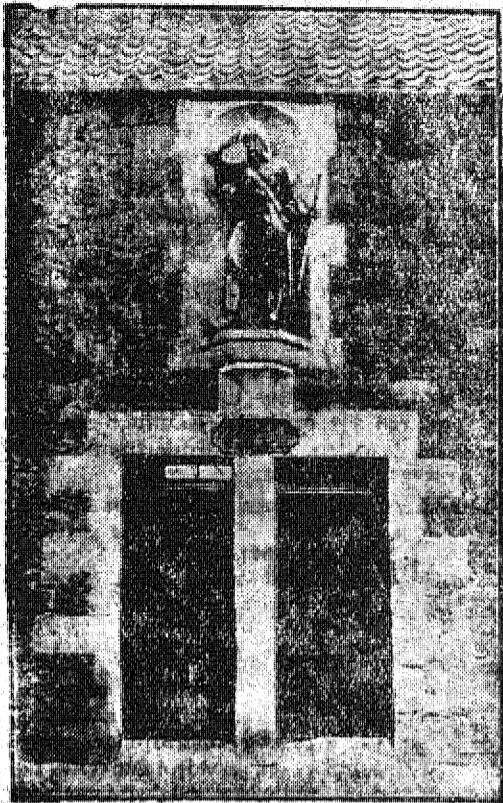
P. Leroux rzucił okiem na licznik, który w owej chwili wykazywał sumę 47 franków 95 centymów.

— Jedziemy dalej — zakomenderował sucho.

Bieg trwał dalej. Montmartre, Battignolle, później znowu Passy, Grenelle i Gobeliny mogły obserwować romantyczny pościg.

Wreszcie około godziny pół do siódmej pojazd nieznajomej zatrzymał się przed niewielką kamienicą przy bulwarze Saint-Marcel. I natychmiast drugi automobil zatrzymał się także w odległości kilku metrów od pierwszego. P. Leroux zaskoczył szybko, lecz w chwili, gdy wydobywał już portfel, aby wypłacić szoferowi należność, wynoszącą 98 fr. 65 centymów bez napiwka, nagły hałas gwałtownych okrzyków sprawił, że szybko odwrócił głowę w kierunku automobilu, który stanął przedmiot pościgu.

Dom, w którym się urodził Robinson Kruzo.



Powszechnie znany bohater nieśmiertelnej powieści, która dziś jeszcze tak emocjonuje młodocianych czytelników, istniał w rzeczywistości. Był to marynarz, nazwiskiem Aleksander Selkirk, który istotnie przepędził kilkanaście lat na bezludnej wyspie w pobliżu Antylów, dokąd go zapędziła burza morska, jako jedynego człowieka, ocalonego z rozbitego okrętu. Opowiadania owego marynarza natchnęły Daniela Defoe do napisania pierwszej tego rodzaju awanturkowej powieści. Dom, w którym urodził się prototyp Robinsona Kruzo, mieści się w małej wiosce rybackiej Largo w zatoce Firth of Forth w Anglii. Na rycinie widzimy fasadę tego domu.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

ODROCZENIE WYJAZDU OPTANTÓW.

(k) Na wiadomość, jakoby optanci nie mieccy, którzy z dniem 1-go listopada zobowiązani są opuścić granice Polski — mieli nadal w Polsce pozostać, posłowie Sokolnicka i Sołtysiak interwenjowali u p. premiera Grabskiego.

P. premier Grabski oświadczył kategorycznie, że niema mowy o zasadniczej rezygnacji z wypełnienia praw przysługujących w tej dziedzinie Polsce na podstawie konwencji wiedeńskiej między Polską a Niemcami.

Zachodzą tylko okoliczności, dla któ-

czarnooka nieznajoma najwidoczniej miała ja-
kieś zajście ze swoim szoferem i podniesiony, brutalny już prawie głos mechanika zaczynał nawet ścigać tłumy przygodnych obserwatorów.

— Tak, tak, znamy to dobrze — krzychał szofer — taka osoba każe kręcić się bez opamiętania przez pół dnia i później taka osoba orientuje się na gło, że zgubiła torebkę, wsiadając do samochodu.

— Tak, tak. Zawsze wszystkie mówią to samo. P. Leroux, w jednym podskoku, znalazł się o-
bok nieznajomej.

— Pozwoli mi pani, że wobec takiej sytuacji... — wygłosił z galanterją, otwierając portfel. Poczem, nie czekając na odpowiedź:

— Proszę. Oto sto franków! — rzucił groźnemu szoferowi ciemno-zielonego pojazdu. — I nie chęj więcej pana nie oglądam...

Gdy tylko oddaliły się oba automobile, piękna nieznajoma z nietajonym zachwytem chwyciła dłoń p. Leroux.

— Ach, panie... Nie wiem doprawdy, jak będę się mogła panu odwdziżyć!... Trudno pomyśleć, na co mogłabym być narażona wobec brutalności tego człowieka, gdyby nie pańska szlachetna interwencja...

— Zawstydzą mnie pani swemi podziękowaniami — zapewnił p. Leroux. — Ktokolwiek inny na mojem miejscu uczyniłby to samo.

— Na wszystko w świecie proszę pana o pa-

Szkodliwe pogłoski.

Rozeszły się w Warszawie pogłoski, jakoby budowa kolei Zagłębie Dąbrowskie — Kiwerce była zachwiana ze względu na trudności gotówkowe ogólnoswiatowe. Stwierdzić należy, że pogłoski te są nieuzasadnione. Kolej ta, mająca pierwszorzędne znaczenie gospodarcze dla Polski, ma przecinać t. zw. trójkąt bezpieczeństwa między Sanem a Wisłą na linii Padew-Nisko, przechodząc przez całe kraje, bogata w lasy i mająca pierwszorzędne znaczenie strategiczne. Grupa Armstronga, która od rządu koncesje na te koleje otrzymała, pracuje za projektem trasy; prace posuwają się szybkim krokiem naprzód, a przygotowawcze prace techniczne są na ukończeniu.

W najbliższym czasie — jak nas informują — spodziewany jest przyjazd reprezen-

rych wskazanem jest odroczyć tymczasowo wykonanie przymusowego wydalania.

Również minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński, interpelowany w tej sprawie prywatnie po posiedzeniu komisji spraw zagranicznych przez posłankę Sokolnicką, złożył jej to samo oświadczenie, że niema mowy o zasadniczej rezygnacji z praw przysługujących Polsce w stosunku do optantów niemieckich, ani w intencji ministerstwa spraw zagranicznych i w ogóle rządu, ani też niema i nie będzie z ich strony żadnego kroku w kierunku rezygnacji.

Wczoraj w tej sprawie obradował komitet polityczny rady ministrów przy udziale prezesa delegacji do rokowań handlowych dr. Prądzyńskiego, któremu komitet udzielił odpowiedniej instrukcji.

3 TYSIĄCE POLICJANTÓW MA BYĆ ZREDUKOWANYCH.

(k) Komenda Główna Policji państwowej zamierza zredukować 3000 z pomiędzy posterunkowych i starszych posterunkowych. Redukcja ma być stopniowo wprowadzona i to na terenie całego państwa.

Byłoby rzeczą wskazaną, ażeby redukcję przeprowadzono po kancelariach i przez różnych biurach policyjnych. Kilkaset redukcji tam dokonanych więcej by przysporzyło oszczędności państwu, niż pozbawienie chleba najniższych funkcjonariuszy.

SŁONIM I BRZEŚĆ NAD BUGIEM STOLICAMI WOJEWÓDZTW.

(k) Na posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu rozpatrywano projekt ustawy o uregulowaniu granic województw wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego.

W czasie dyskusji omówiona była również sprawa przeniesienia siedzib urzędów wojewódzkich.

Komisja zdecydowała przenieść stolice województw z Nowogrodka do Słonimia i z Pińska do Brześcia.

ski adres — błagała piękna kobieta, — Jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczora zwrócę panu tę sumę.

Lecz p. Leroux zaprotestował z oburzeniem.

— Ależ, proszę pani!... Nie mówmy o tej ba gatelce!... Fakt, że mogłem panią wyratować z kłopotu jest już dla mnie największym wynagrodzeniem.

Wkrótce drzwi kawiarenki zamknęły się za parą nowych znajomych.

— Czy pozwoli pani zafiarować sobie cośkolwiek! — rzekł wówczas p. Leroux, wskazując na boczna salkę, dyskretnie oświetloną.

Jednak wyraz prawdziwej trwogi zarysował się na obliczu kobiety.

— Nie. Nie!... To niemożliwe!... Absolutnie nie możliwe... Oczekują mnie tutaj!...

— Oczekują?... — Któż to taki?

— Niechaj mnie pan nie pyta... Nie mogę pa nu odpowiedzieć... Nie mogę panu odpowiedzieć... To tajemnica, którą nie rozporządzam...

— Ach! Teraz zaczynam rozumieć! — wykrzyknął p. Leroux. — To dlatego właśnie, aby zmylić ślady, tak okrażała pani całe miasto.

— Muszę przyznać panu, że tak. Tak jest w istocie! — odpowiadała nieznajoma. — Ze też przed panem niczego ukryć nie można!

P. Leroux zastanowił się przez chwilę. Inteligentny poszukiwacz przygód — pomyślał — nie zapomina nigdy o ostrożności.

— W takim razie... — mówił — nie wiem, czy

tantów grupy Armstronga wraz z przedstawicielem rządu angielskiego celem definitywne go uzgodnienia trasy z Ministerstwem kolei.

Jest więc wszelka nadzieja, że w r. 1926 rozpoczęta zostanie budowa kolei, co było warunkiem koncesji, udzielonej przez rząd finansistom angielskim. Nie można pominąć milczeniem, że nie mające żadnej realnej pod stawy pogłoski o zachwianiu się budowy tak dla życia gospodarczego kraju ważnej linii kolejowej muszą wpływać ujemnie na zaufanie w swoje siły pracujących twórczo w kierunku gospodarczym jednostek. A tego rodzaju depresja najmniej jest na miejscu w chwili, kiedy po zjeździe w Locarno pacyfistyczne nie usposobiona Europa daje Polsce okazję do silnego rozkładu ekonomicznego.

Tresowanie lwów.

§) Znany angielski pogramca zwierząt, major G. Tyrwhitt Drake, opisuje w „Daily Express” sposoby tresowania lwów.

Drake utrzymuje, że „król pustyni” przywiązuje się nieraz wzruszająco do człowieka.

Podczas wojny, powołany do wojska, umieścił on swego ukochanego lwa „Billy” w menażerji w Manchesterze.

„Billy” opuszczony przez swojego pana, nie przyjmował żadnych pokarmów a po pięciu dniach, nie mając w sobie najmniejszego zapaska jakiegokolwiek choroby, zdechł z tęsknoty.

Aby pozyskać zaufanie lwów trzeba przebywać z nimi, w ich klatce, po 4 do 5 godzin dziennie. — Oblaskawione są one dopiero wtedy, gdy przestają się bać człowieka.

Każdy lew zna swe przezwisko i dochodzi do pogromcy na zawołanie. Tresura zwykła się odbywać w godzinach przed zwieleniem ich. — Lwy głodne są łżejsze i łatwiej „pracują”.

Pogramca ma zawsze przyczepiony do staby żelaznej kawał końskiego mięsa. Lew wie, że będzie niem nagrodzony, gdy wykona swe ćwiczenia ku zawołaniu pogromcy. Lekcje, pisze Drake, mogą trwać tylko do chwili, aż nie pocznie się wyczerpywać cierpliwość lwa. Przekroczywszy ją naraził się raz swemu ulubieńcowi.

Drake wychowywał kiedyś i tresował u siebie w mieszkaniu małe lwiatko, które żyło w wielkiej przyjaźni z nim, z kucharzem i psem jego. Po sześciu miesiącach, gdy lew bardzo podrośł, osadził go dopiero w klatkę.

Gdy zwierzę doszło do ośmnastu miesięcy, uprzykrzyło sobie naraz swego pogromcę i nie pozwalało mu się dotknąć, nawet zbliżyć do siebie. Żył natomiast w niesłychanej przyjaźni z kucharzem i za młodu zaprzyjaźnionym psem, który najchętniej sypiał w jego klatce. Faktem jest, że pies chowany razem ze lwem, czuje się zawsze jego panem i nie okazuje nigdy najmniejszej przed nim obawy.

wolno mi nalegać?...

— Niechaj pan nie nalega — doradziła nieznajoma. — Oddał mi pan prawdziwą przysługę... Byłabym zrozpaczona, gdyby z mojej winy zdarzyła się panu jakakolwiek nieprzyjemność!

— W jakim razie, zegnani pania! — szepnął p. Leroux melancholijnie. — Zegnani... lub może raczej... do zobaczenia?...

— Do zobaczenia. Tak jest do zobaczenia — odpowiedziała piękna pani, zanim zniknęła w dyskretnie oświetlonej bocznej salce.

Gdy mniej-więcej w godzinę później brat i mąż owej pięknej nieznajomej przybyli po nią i gdy zawiesili już na niklowanych kołkach przyścianianie swoje szoforskie kapoty, małżonek nieznajomej wykrzyknął:

— Lapserdak, ten twój frajer dzisiejszy!... Słyszałaś jak on mi to mówił o tych swoich stu frankach i tem oglądaniu... Całe jego szczęście, że nie chciałem robić hecy... bo oberwałby zdrowo...

— I ten napiwek! — akompanjował brat. — On to nazywa napiwkiem! Sześć franków i 25 centymów! Za objechanie dwa razy całego Paryża!... Smieciarz!...

Bohaterka przygody pana Leroux pokornie pochyliła głowę.

— Postaram się znaleźć wam jutro łepszego klienta — przyobiecała.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tragedja z przed 10-ciu laty.

Kamila Rybicka i ks. Leopold Koburski.

We wczorajszym numerze naszego pisma przy nieśliśmy — według pism wiedeńskich — ciekawe rewelacje o romantycznej aferze ks. Leopolda Koburskiego i panny Kamili Rybickiej — afery przypominającej bardzo żywo tragedję miłosną Rudolfa habsburskiego i bar. Vecsery.

Historja ta rozegrała się, ściśle licząc, przed 10 laty, a dzisiaj ponownie przez wiedeńską „Sonn-u. „Montags-Zeitung” znowu została „przewietrzona”.

Urzędowe, a raczej oficjalne sprawozdania tragedji rozegranej w III cyrkułe Wiednia na Marokanergasse (w tej samej ulicy mieszkała niegdyś bar. Vecsera) — traktuje nieszczęsną Kamilę prosto jako metresę ks. Leopolda sasko-koburskiego (a zarazem i rotmistrza w wojsku austriackim), która zrezygnowawszy z nadziei małżeństwa zaowolnła się w rezultacie aktem notarialnym, za pewniającym jej wysokie „odszkodowanie pieniędzy”.

Otóż wszystko to są błędne i nieszczęśliwą ofiarę księżęcej miłości — krzywdzące wieści.

Sprawa tej drugiej Vecsery przedstawia się w następujący sposób:

Kamila Rybicka była rodowitą Polką, ojciec jej nazywał się nie „Bybicki” lecz „Rybicki”. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest on identycznym z ówczesnym radcą Sądu kraj. wyższego w Krakowie, który miał córkę Kamilę i został potem przeniesiony do Wiednia i w ministerstwie sprawiedliwości uzyskał — jak wogóle wielu Polaków w austr. ministerstwach — stanowisko szefa sekcji i tytuł radcy dworu.

Ojciec Kamili w niedługi czas po tragedji przy Marokanergasse — już jako sędziwy staruszek — zmarł, matka narzeczonej Koburga żyje dotychczas w ustronnym zakątku Wiednia, oddana całkowicie wspomnieniom i żałobie ukochanej córce.

Otóż według jej opowiadania, ogłoszonego obecnie w kilku dziennikach — Kamila już jako młodzianka dziewczynka entuzjamowała się teatrem i operą, tak dalece, że matka zgodziła się ostatecznie na oddanie 15-letniego wówczas podlotka do wiedeńskiej szkoły dramatycznej. Tam wrócono jej wielką przyszłość sceniczną, zarówno dla niepospolitego talentu, jak i pięknego głosu, w którym „brzmiała liryczna lezka” — jak fachowo wyrażała się jej nauczycielka. Przedewszystkiem zaś zdawała się młodemu dziewczętku zapewniać karierę niezwykłą jej uroda i klasyczna budowa ciała.

Panna Rybicka zaangażowała się do teatru w Marienbadzie i tam ujrzał ją po raz pierwszy na scenie ks. Leopold Koburski, który już od tej chwili został stałym bywalcem zakulisowym, posyłał jej kwiaty, cukry, upominki itp.

Wkrótce otrzymała matka od niej list, że książe oświadczył się o jej rękę i wkrótce za niego wyjdzie.

Ojciec starał się wybić z głowy tą miłość ale Kamila nawet słuchać nie chciała o zerwaniu ze swym kochankiem.

Gdy artystka bawiła z rodzicami w Baden pod Wiedniem, zjawił się nagle jak „deus ex machina” ks. Koburg w ich mieszkaniu i zupełnie po formie oświadczył się ojcu o rękę Kamili, wyluszcza ją, że aczkolwiek stary Koburg jest przeciwny temu małżeństwu, to jednak będąc chorowitym nie pociągnie długo, a po jego śmierci książe z Kamilą się ożeni.

I oto scena jak z melodramatu:

Ojciec: — Nie, książe! Nie mogę spekulować na śmierć człowieka, bo niemożę przynieść szczęścia tego rodzaju rachuba! Jeżeli książe nie przekona swego ojca na punkcie małżeństwa, to lepiej (z ciężkim westchnieniem) — dajmy temu pokój!

Książe: — O! nie!... Ojciec z mieszczkańskiego stanu!... Kocham Kamilę, etc., etc.

Zakochany książe starał się dla panny Rybickiej o angagement w nadwornym teatrze w Wiedniu ale bez skutku. Zdołał zaledwie wprotegować ją na „Nową wiedeńską scenę”, gdzie z powodzeniem debiutowała, ale i tu niedługo pozostała, gdyż książe przyszedł do przekonania, że nie może wziąć sobie żony prosto z desek scenicznych.

Naogół Leopold Koburski był człowiekiem nie zmiernie ze względu na swój ród i pochodzenie zarozumiałym i z powodu tego często przychodziło między ludźmi do ostrej wymiany zdań, gdyż Kamila wyznawała zasady demokratyczne. Zrobi-

ła jednak od tych „zasad” ustępstwo, że ilekroć książe narzeczony odwiedzał ją — nakręcany „ad hoc” gramofon — grał na jego cześć... „Mar-sza Koburskiego”.

A teraz wypadki następowały szybko po sobie. W roku 1922 przysłał jej stary Koburg notariusza z aktem darowizny na 500.000 koron z warunkiem zerwania z młodym księciem. Kamila wyrzuciła notariusza za drzwi. Kochanek dowiedziawszy się o propozycji ojca — rzucił się przed dziewczyną na kolana i błagał ze łzami:

— Nie przyjmuj tych pieniędzy, bo jeśli mnie

opuścisz, ja ciebie i siebie zastrzelę!

Stało się jednak wprost przeciwnie. Gdy książe znużdził się mieszczkański romansik, oświadczył Kamili kategorycznie, że z nią zrywa. Tu zażądała ostatniego widzenia i książe nie przeczuwając nic złego, przyszedł do jej mieszkania, gdzie poczęstowany kwasem solnym wylanym na twarz i 6 strzałami rewolwerowymi — został jednocznie kaleką, a po trzech latach umarł w czasie carkory przy zamierzonej operacji. Kamila odebrała sobie życie motywując w przedśmiertnym liście, że bez księcia żyć nie może...

„Precz z kobietami”.

Z ŻYCIA PŁCI PIĘKNEJ W PIĄTEJ CZĘŚCI ŚWIATA.

§) Odmienne warunki klimatyczne Australji, zupełnie inny niż u nas system wychowawczy, zapoznanie kosmetyków — wszystko to sprawia, że miejscowe kobiety zachowują bardzo długo młodość i zdrowie. W większych osiedlach tego kraju znajdują się specjalne kluby kobiece t. zw. „Salony australskie”, gdzie odbywają się co jakiś czas posiedzenia, poświęcone różnym poważnym zagadnieniom, przyczem wspomniane kluby spieszą z wydatną pomocą i usługą zwłaszcza tym kobietom, które zamierzają poświęcić się karierze literackiej, lub artystycznej. Najwspanialszą bodaj tego rodzaju instytucję posiada Sedney a jej członkowie odznaczają się zadziwiająco wprost urodą. Jednak i tutaj można się spotkać z pewnym „ale”, gdyż według twierdzenia miejscowych szwerców nóżki ich uroczych klientek są podobno przecięt nie o jakie dwa cale większe od stóp Angielek, które jak wiadomo, nie silyną zupełnie z „miniatury” rozmiarów swych dolnych kończyn... Heine miał się wyrazić, że z prawdziwą przyjemnością odrysuowałby stopę Angielki, gdyby mu się tylko udało znaleźć arkusz papieru odpowiednich rozmiarów. Do najinteligentniejszych kobiet należą bezspornie mieszkanki Queenslandu, starzeją się one jednak prędko pod działaniem żaru nieubłaganych promieni słonecznych północnej Australji. Niebawem warunki klimatu tej części kraju czynią prawdziwe spustoszenie w świecie kobiecym. Obok świetnego wykształcenia, zdrowia fizycznego i moralnego — damy australijskie wyróżniają się przedewszystkiem patriotyzmem, dochodzącym nieledwie do entuzjazmu. Kochają one gorąco swoją pustynną ojczyznę i szczytają się nią na każdym kroku.

Mieszkańcy Australji są zapalonymi amatorami książek; nie też dziwnego, że w każdym domu znajduje się piękna biblioteka, w której trudno byłoby znaleźć tak, jak to się u nas dzieje, książki z nierozciętymi kartkami. Obok wyborowych dzieł pisarzy angielskich i innych, najwięcej popytem cieszą się dzieła poświęcone opisowi poszczególnych miejscowości rodzimego kraju. W ten sposób już młodzież czytając kształci się, a każda dziewczyna australijska, może poszczycić się gruntowną znajomością swej ziemi macierzy.

Przeważna ilość kobiet, odznacza się wrodzonym talentem rysowniczym i zdolnościami muzycznymi; dlatego też każdy kolonista przedewszystkiem zaopatruje się w fortepian, a dwunastoletnia panienka, która nie umie jeszcze dobrze nawet igły trzymać w palcach, wygrywa już najmłodniej

szek kawalki. Obecnie narzeka się w Oceanji na dwie plagi, a mianowicie: na króliki, rozmnażające się z przerażającą szybkością i na niezdarnych nauczycieli muzyki. Według australijskiego pojęcia, szkody wyrządzone przez czworonożnych wrogów nie są bynajmniej mniejsze od spustoszenia, jakie sięją dyktanci pedagogicy. Wszelkie dotychczasowe próby, wytepienia tak jednych jak i drugich okazały się bezowocne.

Życie dziewcząt, zamieszkałych w głębi kraju, upływa nader przyjemnie. Zjeżdżają one gromadnie konno na jarmarki, które stanowią teren nietylko handlowy, ale przedewszystkiem zabaw, tańca pod gołym niebem trwają tam niekiedy do następnego dnia. Corocznie zaś w każdej okolicy, odbywa się olbrzymia wycieczka, która jest niejako rewją pań, trzymających się dzielnie na swoich ognistych rumakach. Oddają się one z zamiłowaniem wszelakiego rodzaju sportom, a do najbardziej umiłowanych należy polowanie na kangury, podczas którego dosiadają prawie zupełnie nieujędzonych rumaków, wykazując przytem daleko więcej odwagi, aniżeli mężczyźni.

Współczesne kobiety australijskie są prawdziwymi westalkami miłosierdzia i dobroczynności publicznej, na którym to polu przynoszą społeczeństwu niepospolite wprost usługi. Poczucie własnej niezależności i samodzielności nie pozwala im naginać się do rozkazów, wskutek czego jako służące nie odznaczają się wcale odpowiednimi zaletami. Jest to jedyne zajęcie, do którego nie posiadają one żadnego uzdolnienia. Obecnie są im także uciążliwe roboty i niebezpieczeństwa, na które przedtem narażone były żony pierwszych kolonistów tego kraju. To też i dziś jeszcze trafiają się u nich ślady dawnej szorstkości.

Wraz z postępem cywilizacji, kobiety australijskie nie mogły uniknąć zetknięcia się z całą grozą walki o byt. Zauważyły, że pole do zarobkowania jest nadzwyczaj ograniczone, to też wstępują bardzo licznie do zakonów, jako siostry miłosierdzia, by nieść ulgę cierpiącym, dawać przytułek tym, których życie upośledziło. Wiele dziewcząt, mimo doskonałego wychowania i wykształcenia nie może znaleźć odpowiedniego zajęcia. Nieraz też niespodziewana ruina majątkowa zmusza je do ciężkiej ręcznej pracy, gdyż we wszystkich instytucjach, biurach, sklepach spotykają się coraz częściej z jednogłośnym okrzykiem: „Precz z kobietami!” który to okrzyk jest obecnie hasłem dnia w Australji.

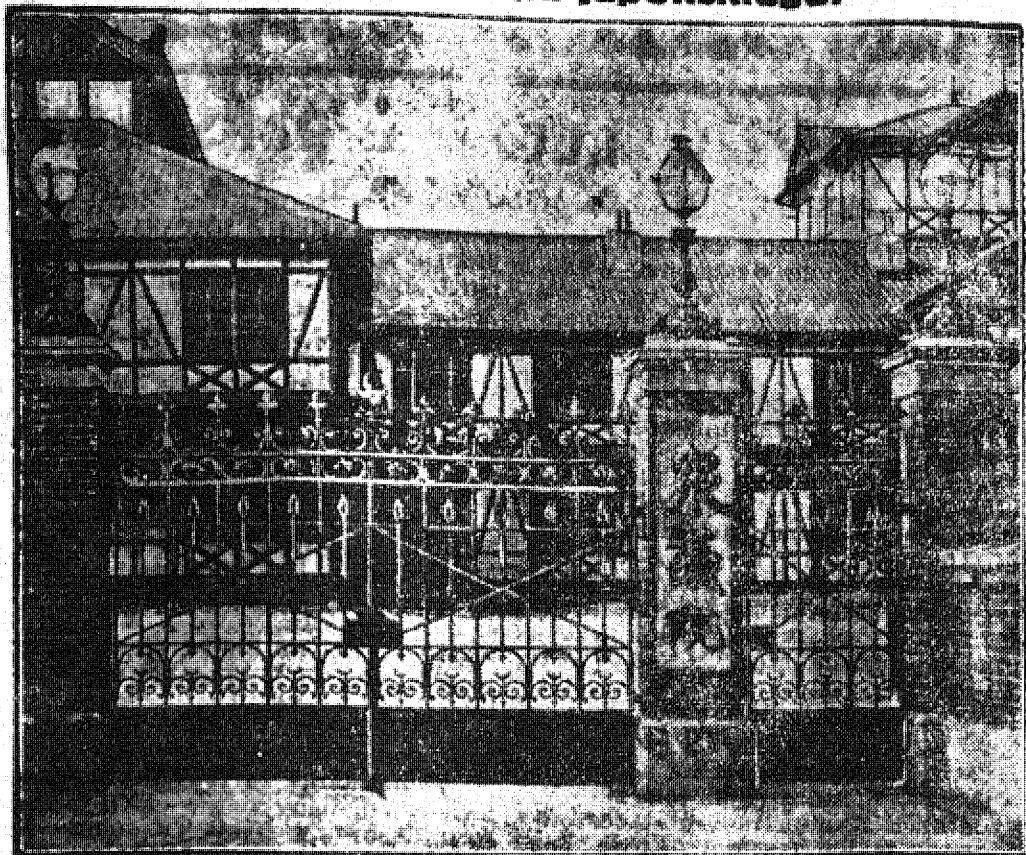
Nadzieje i marzenia monarchistów rosyjskich.

PROGRAM „CYRYLA” I.

§) Zwolennicy pretendenta do tronu rosyjskiego, w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza, wydali w Pradze broszurę, która zawiera program polityczny tego kierunku emigracji rosyjskiej. Zwolennicy w. ks. Cyryla wypowiadają się stanowczo przeciwko wszelkim projektom intrwencji zbrojnej w sprawach rosyjskich z czyniejkolwiek strony. Według ich mniemania rząd sowiecki zostanie obalony przez zorganizowane siły wewnętrzne narodu rosyjskiego. Wskreszenie monarchji chcą oni pogodzić nie tylko z „reprezentacją ustawodawczą narodu”, lecz i z zachowaniem

systemu sowieckiego, jako przyszłego systemu samorządu w Rosji. Program przewiduje daleką wolność religijną, kanoniczne prawa soborne dla cerkwi prawosławnej, autonomję terytorjalną dla poszczególnych krajów państwa rosyjskiego, restaurację samodzielności okręgów kozackich, wolność handlu i przemysłu, wskreszenie ustawy o postępowaniu sądowym z roku 1864, równość obywateli przed prawem, z wyjątkiem żydów oraz uznania nie samodzielności Polski i państw bałtyckich.

Pożar parlamentu japońskiego.



W dniu 18 ub. nastąpiła katastrofa, padł wsparty gmach parlamentu japońskiego w Tokio, którego podobiznę powyżej podajemy. Co było przyczyną pożaru, ustalić się nie dało.

Doniosłe zagadnienie.

DŁUGI EUROPY W AMERYCE.

(—) Znany ekonomista prof. Gustaw Cassel w ciekawy sposób ujmując zagadnienie spłaty długów wojennych, zaciągniętych przez państwa europejskie w Stanach Zjednoczonych A. P. Prof. Cassel zadaje sobie pytanie, o ile zadania amerykańskie co do spłaty długów wojennych przez państwa europejskie są obiektywnie uzasadnione względnie czy pożyczki udzielone w swoim czasie w dolarach mają obecnie identyczną wartość. Na pytanie to odpowiada prof. Cassel przeliczając, a to z następujących powodów.

W miesiącu zawieszenia broni a więc w listopadzie 1918 indeks cen w Stanach Zjednoczonych w porównaniu do r. 1914 wynosił 219, podczas gdy przeciętny indeks cen w St. Zjedn. w r. 1924 obniżył się do 159. Na podstawie zatem tych czterech obecna wartość dolara w stosunku do wartości dolara z r. 1918 tj. z czasu, który może stanowić punkt wyjścia dla oceny pożyczek zaciągniętych w Ameryce przez państwa europejskie, przedstawia się jak 219:159, czyli że obecna wartość dolara jest wyższa o 27,4 proc. od wartości dolara z r. 1918. O ileby zatem długi wojenne Europy wobec Ameryki miały być w tym stosunku zredukowane, to np. dług francuski wobec Ameryki zostałby zredukowany z kwoty 4.210 milionów dolarów do kwoty 3.060 milionów dolarów. O ile takie obniżenie długów wojennych francuskich wobec Ameryki mogłoby umożliwić Francji,

jakoteż i innym zainteresowanym państwom, spłatę zobowiązań, to obniżenie takie miało by niewątpliwie poważne znaczenie.

Ponadto według prof. Cassela musi być uznane jeszcze dalsze ograniczenie zadań amerykańskich. O ile mianowicie St. Zjedn. pragną otrzymać spłaty od dłużników, w takim razie muszą być one przygotowane na spłatę w formie produktów i usług. Tymczasem polityka Stanów Zjednoczonych nie stwarza odpowiedniego podłoża dla takiej formy spłaty długów. W r. 1922 wydana bowiem została w Ameryce nowa taryfa celna, o charakterze wybitnie protekcyjnym, która w wysokim stopniu utrudnia import produktów europejskich do Ameryki. W ten sposób wierzyciel, jakim jest Ameryka, w sposób samowolny powiększyła realny ciężar długów europejskich. Jest przeto rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby w międzynarodowym prawie została uznana zasada, że tego rodzaju jednostronne utrudnienie zobowiązań płatniczych jest niedopuszczalne.

O ile zatem Stany Zjednoczone zamierzają swoją politykę celną oprzeć w dalszym ciągu na zasadach daleko posuniętego protekcyjnizmu, w takim razie powinny bezwarunkowo wziąć pod uwagę, jaka kompensata dać państwom europejskim za powiększenie ich zobowiązań, powstałe przez utrudniony import towarów europejskich do Ameryki.

Stosunki sądowe w Bolszewji.

ZNECANIE SIĘ WŁADZY NAD LUDNOŚCIĄ.

Z Bronnic (w obwodzie dońskim) donosi: Charakterystyczna rozprawa, świadcząca o bezgranicznym wyuzdaniu oraz bezprzykładnym znecaniu się władzy sowieckiej nad ludnością, odbyła się w tutejszym sądzie W. mieście tem na czele sowieckiego stoi niejaki Szczigrow, „zasłużony” komunista. W przeddzień święta Bożego Narodzenia skradziono mu ze spiżarni różne wiktualie. Rozbestwiony Szczigrow natychmiast zaarrestował jako podejrzanych 9 osób, między nimi kilka starszych kobiet oraz małoletnich dzieci. Wszystkich wtargnął do aresztu, znajdującego się przy lokalu służbowym poszkodowanego. Gdy wieczorem tow. Szczigrow zasiadł do wieczerzy wigilijnej i szczególnie dotkliwie odczuł brak skradzionych zapasów, gniew

opanował tego dygnitarza do tego stopnia, że schwyciwszy strzelbę, natychmiast wtargnął do więzienia i własnoręcznie — przy pomocy ochrony policyjnej, na miejscu położył trupem wszystkich 9 zaarrestowanych kobiet i dzieci.

Obecnie w sprawie Szczigrowa i milicjantów odbył się proces pod zarzutem dokonania tego mordu na absolutnie niewinnych ludziach. Uwzględniając komunistyczną „przeszłość” Szczigrowa, skazano go tylko na 6 lat zwykłego więzienia, a milicjantów nawet całkowicie uwolniono od kary, jako osoby pochodzenia proletariackiego.

Wyrok nader znamienity dla sądowniczych stosunków rosyjskich.

SPROBÓJ, A STALE PIĆ BĘDZIESZ!

TELEFON 8-35

Dla smakoszy —
Ignatowiczów
Herbata i Kawa

BRACIA IGNATOWICZ

W sezon JESIENNY I ZIMOWY poleca się

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki damski i męski

Piotr Łuszczyński
ul. Piotrkowska 93 front 1 p. Tel. 4-75
Wykonanie szybkie i akuratale Ceny przystępne

Fortuna kołem się toczy.

§) W r. 1919 wojska ukraińskie urządziły w Płoskirowie straszliwą rzeź żydów, której opisu nie próżnoby kto szukał w prasie żydowskiej. Opisał go Tadeusz Opioła (w lwowskim „Słowie Polskim”, a potem w osobnej książeczce), a przy czytaniu włosy powstają na głowie ze zgrozy: oddziały wojska, idąc od domu do domu, mordowały nie zimno i wyrzuciły ok. 6.000 mężczyzn, kobiet i dzieci. Dziś w tym samym Płoskirowie toczył się proces komunisty i członka sowietu Charlikowa, oskarżonego o obrażenie narodu żydowskiego popełnioną przez to, iż w lokalu sowieckim nazwał interesanta żyda „żydowska mordą”. Charlikowa skazano za to odezwanie się na 5 lat więzienia w odosobnionej celi. Trudno o większy kontrast.

Jakie trzęsienie ziemi nastąpi w jesieni.

(n) Znany seismolog włoski, prof. Bendandi, który przepowiedział był już z dokładnością zastanawiającą kilka trzęsień ziemi, przepowiada — jak donoszą z Rzymu — rychłe nadejście tak gwałtownego trzęsienia ziemi, jakiego jeszcze nie notowano. Pierwsze wstrząśnienia mają nastąpić — według prof. Bendandiego — jeszcze w ciągu bieżącej jesieni. Strefami najbardziej narażonymi na niebezpieczeństwo są okolice morza Śródziemnego, zwłaszcza wybrzeże Algieru i Włoch środkowych, a pozatem wybrzeża górnej części morza Adriatyckiego i wyspy archipelagu greckiego.

Okres tej działalności seismicznej zaznaczy się także w południowej części morza Chińskiego. Dreszcze te skorupy ziemskiej wywołać mogą znaczne zmiany w powierzchni dna morskiego i lądów.

W ciągu już dni najbliższych mamy się zatem dowiedzieć, czy sprawdzą się te nieprzyjemne przepowiednie.

Abd-el-Krim pieśniarzem.

§) Oddziały wojskowe Abd-el-Krima ze szczególnym upodobaniem śpiewają pieśń, której myśl mogła poddać autorowi tylko silna nienawiść. Miał ją ułożyć jakoby sam wódz naczelny.

Charakterystyczne wyjątki tej piosenki brzmią, jak następuje:

„Jeden Anglik jest sportowcem, dwaj — wydeptym pęcherzem, trzej — kolonją angielską. Jeden hiszpan jest Don Kiszotem, dwaj hiszpanie — to Don Kiszot i Sanszo Pansa. Trzej — są nieszczęściem. Jeden rif jest dobrym strzelcem, dwaj — wystarczą za cały batalion, trzej — to jest Annual”. Jest to apoteoza klęski, jaką ponieśli w swoim czasie Hiszpanie pod Annuałem, gdzie cała dywizja hiszpańskiej armii dostała się do niewoli.

SZCZEGÓLNE MAŁŻENSTWO.

(§) W Paryżu odbył się w ciszy ślub milionerki amerykańskiej pani Aimee Crocker Gouraud z księciem rosyjskim, Mścislawem Golicynem.

Pani Crocker Gouraud liczy lat 51, a książę Golicyn — lat 25 i jest przytem już piątym mężem obecnej swej żony, wśród której poprzednich małżonkówni jeden już był także księciem rosyjskim.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Podatek majątkowy.

(—) Ministerstwo Skarbu przypomina o potrzebie terminowej wpłaty na poczet podatku majątkowego jedna czwarta części wykazanej w rozesłanych nakazach płatniczych różnicy pomiędzy 3-ma definitywnymi ratami a wpłatami uskutecznionymi w formie zaliczek i rat prowizorycznych. Suma przypadająca winna być wniesiona najpóźniej w ciągu dni 60-ciu od daty doręczenia nakazu płatniczego. Poza tą obowiązującą wpłatą w r. b. nie będą wymagane żadne inne płatności z tytułu podatku majątkowego jak również nie będą ściągane zaległości z tytułu zaliczek i rat prowizorycznych.

Zgodnie z ustawą o podatku majątkowym i rozesłanymi nakazami płatniczymi w r. b. przypadło do zapłaty w całym państwie (bez Górnośląska i b. nieruchomości miejskich podle gających ustawie o ochronie lokatorów, które mają wpłatę podatku majątkowego odroczonej do 1926 roku), na poczet majątku podatkowego 107 miljon złotych. W myśl ostatniego rozporządzenia pobrana będzie tylko jedna czwarta część tej sumy tj. 26,750,000 zł.

Wobec przyznanej ulgi płatnik któremu np. wymierzono definitywny podatek majątkowy ze zwykłą kontyngentową w sumie 50,000 zł, a który wpłacił w postaci zaliczek i prowizorycznych rat 10,000 zł. obecnie ma do zapłacenia zamiast 15,000 zł. (jako różnicy pomiędzy 3-ma pełnymi ratami tego podatku w sumie 25,000 zł. a sumą 10,000 zł. wpłaconą zaliczkami i ratami prowizorycznymi) tylko jedną czwartą tej różnicy tj. 3,750 zł.

DOCHODY MONOPOLU TYTONIOWEGO.

(—) Czysty dochód skarbu państwa z monopolu tytoniowego od początku r. b. do d. 20 bm., wyniósł 147,6 miljon. zł., a więc o 13,9 milion. zł. więcej niż w ciągu całego roku poprzedniego. Poza tem z dochodów monopolu tytoniowego przekazano na oprocentowanie i amortyzację pożyczki włoskiej w r. b., 11,6 miljon. zł. tak, że cały dochód monopolu tytoniowego d. 20 bm. wyniósł 159,2 miljon. zł.

Z porównania dochodów monopolu tytoniowego w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy r. b. i r. ub. okazuje się, iż w r. b. monopol tytoniowy osiągnął w ciągu 9-ciu miesięcy 157,6 miljon. zł. gdy w r. ub. 90 miljon. zł. a więc w r. b. dochód z monopolu tytoniowego było o 52,0 proc. większy niż w r. ub. również w porównaniu z tem, co prelimitowano w budżecie tegorocznym, dochód z monopolu tytoniowego w ciągu 9-ciu miesięcy r. b. był wyższy o 2,9 proc.

WIDOKI KAMPANII CUKROWNICZEJ.

(—) Obszar plantacji buraczanych dosięgnął w r. b. według najnowszych obliczeń 173,000 ha, czyli prawie się zrównał z normą przedwojenną, która w ostatnich trzech latach przed wojną wynosiła na ziemiach polskich przeciętnie 172,994 ha.

Spodziewana produkcja cukru dosięgnie prawdopodobnie około 4,700,000 o w wartości białego kryształu, tak że przekroczy produkcję kampanii zeszłorocznej, która wynosiła 4,398,700 q przypuszczalnie około 300,000 q. Wobec przewidywanej wyższej produkcji należy się liczyć ze zwiększenia wywozu cukru do ilości 2,000,000 q (w kampanii 1924-5 wywieziono 1,894,630 q).

Z powodu trudności finansowych zostały zamknięte 3 cukrownie i 1 rafineria, tak że w kampanii 1925-26 będzie czynnych 73 cukrowni.

POLSKIE DRZEWO DO AUSTRALJI.

(—) Dnia 10 bm. zostało ukończone w Gdańsku ładowanie olbrzymiego żaglowca „Kjöbenhavn”, który wkrótce odpłynie do Australji, wioząc tran sport drzewa, pochodzącego ze wschodniej Małopolski. Ładunek wynosi przeszło 1,200 standartów, przedstawiających wartość około 15 tys. £. angielskich.

SWOBODNY PRZYWÓZ CZESKIEGO KOKSU.

(—) Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów koks pochodzenia czeskosłowackiego został dopuszczony do wolnego przywozu. Wymagane do tego czasu zezwolenia na import koksu tego do Polski nie są wymagane przez władze celne, które zadawalniają się okazaniem dokumentu, stwierdzającego czeskosłowackie pochodzenie towaru.

Oszczędności w budżecie państwowym.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1926.

(—) Akcja oszczędnościowa Rządu objęła w r. b. przede wszystkim dziedzinę wykończenia budżetu państwowego. W rezultacie wydano w ciągu ośmiu pierwszych miesięcy r. 1925 kwotę 1.282.500.000 zł., podczas gdy dwie trzecie preliminarza wydatków państwowych na ten rok wynosi 1.443.933.000 zł. zaś zesumowane preliminarze miesięczne za powyższy okres czasu dają kwotę 1.335.747.000 zł. Ponieważ jednak niektóre wydatki prelimitowane w budżetach miesięcznych a nie wydane w danym miesiącu powtarzają się w preliminarzu następnego miesiąca, dlatego bardziej wskazane jest porównanie przeciętnej wydatków przewidzianych w preliminarzach miesięcznych, w kwocie 166.968,000 zł. przeciętną miesięczną rzeczywiście w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. skutecznio nych wydatków w kwocie 160.312.000 zł.

Z powyższych oszczędności budżetowych przypada znaczna kwota na administrację wojskową, w której budżecie zmniejszono wydatki administracyjno-rzeczowe przez odroczenie takich zakupów, które bez szkody dla sprawności armji mogą zostać uskutecznione w odleglejszym terminie. W budżecie M-stwa Sprawiedliwości natomiast uzyskano wydatne oszczędności przez ograniczenie kredytów inwestycyjnych do wydatków na rozpoczęcie roboty budowlane. Znaczne obciążenie budżetu państwowego na r. 1923 spowodowało wreszcie pokrywanie wydatków inwestycyjnych koleją państwowych z pożyczki amerykańskiej — zgodnie z ustawą o tej pożyczce, oraz okoliczność, że monopole państwowe nie podjęły prelimitowanej dla nich w budżecie kwoty w wysokości 25.000.000 zł. przeznaczzonej na pokrycie wydatków inwestycyjnych, gdyż pokrywają te wydatki z własnych dochodów, i mimo to dają prelimitowane czyste zyski, które w monopolu tytoniowym są nawet wyższe niż przewidywano. Zmniejszenie wydatków osobowych, stanowiących jeden z czynników powyższych oszczędności budżetowych, spowodowała Komisja stabilizacyjna dla urzędników państwowych przez ustalenie dla poszczególnych władz i urzędów państwowych t. zw. idealnych etapów urzędniczych, którymi są wykazy stanowisk służby stałej.

Przy porównaniu dwóch trzecich preliminarza budżetowego na r. 1925 z sumą rzeczywistych wydatków państwowych, uskutecz-

nionych w ciągu 8 pierwszych miesięcy tegoż roku uwypuklą się oszczędności jeszcze bardziej, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że za podstawę obliczenia wydatków na uposażenie funkcjonariuszy państwowych i wojska przyjęto w budżecie na r. 1925 można w wysokości 38 gr., podczas gdy w r. 1925 już za miesiąc styczeń obowiązywała mnożna w wysokości 42 gr. na miesiąc sierpień, zaś mnożna 43 gr., najniższa zaś mnożna wspomnianego okresu czasu wynosiła 40 gr.

Przedłożony sejmowi preliminarz budżetu państwowego na r. 1926 wykazuje w porównaniu z budżetem na r. 1925, (po przeniesieniu w r. 1925 pocztę do działu „przebiegów państwowych”), wydatki w kwocie niższej o 190 milionów zł. od przewidzianej w uchwalonym przez ciała ustawodawcze preliminarzu na r. 1925.

Przyczyną powyższego faktu jest użytkowanie przy opracowaniu wspomnianego preliminarza za r. 1926 praktycznych doświadczeń, nabytych w ciągu bieżącego okresu budżetowego przy wykonaniu budżetu na r. 1925. Ponadto przyczyniło się do zainstynowania powyższego faktu zmniejszenie personalu administracji skarbowej o 420 osób oraz zmniejszenie etatu osobowego Policji Państwowej o 3478 osób.

Zwiększenia wydatków państwowych w porównaniu z wydatkami państwowymi za r. b. zresztą w bardzo drobnym tylko stopniu przewidziano: dla M-stwa Przemysłu i Handlu w związku z budową portu w Gdyni, dalej zwiększone są wydatki na renty inwalidzkie i emerytury i na spłatę długów za granicznych na skutek konieczności podwyższenia uposażenia personalu kilku placówek zagranicznych w związku ze zmianą stawków drożyznianych w odnośnych miejscowościach.

Preliminarz budżetowy na r. 1926 jest niższy o 190 milionów zł. od budżetu na r. 1925, pomimo uwzględnienia w nim wszystkich świadczeń, wynikających z obowiązujących przepisów prawnych oraz obliczenia wydatków uposażeniowych według mnożnej 42 gr. (na r. 1925 przyjęto mnożną 38 gr.), zaś dodatku na mieszkanie w wysokości 6,5 proc. kredytów na uposażenie w związku ze znacznym wzrostem tego dodatku, opartego na postanowieniach ustawy o ochronie lokatorów.

Z przemysłu naftowego.

PRODUKCJA W MIESIĄCU SIERPNIU.

Wszystkie kopalnie naftowe surowca w Polsce wyprodukowały w miesiącu sierpniu br. łącznie 61,184 tonn czystej ropy, co oznacza dziennie przeciętnie 1,973 tonn, a wobec produkcji lipcowej, wynoszącej wskutek strajku na kopalniach firmy Silesia-Plana tylko 1,788 tonn, daje wzrost produkcji o 185 tonn na dzień. Wrześniowa produkcja ropy wynosi łącznie 59,045 tonn czyli przeciętnie dziennie 1,968 tonn, a więc w stosunku do produkcji sierpniowej mniej o 5 tonn na dzień. Z nowych szybów przybyły: w Boryslawiu „Jerzy I” w głębokości 1427 metrów z początkową produkcją 55 tonn na dzień. — Zyghard I” w głębokości 1817 metrów z produkcją 25 tonn dziennie i „Donamon II” w głębokości 1523 z produkcją 10 tonn na dzień, — w Mraźnicy „Milano III” w głębokości 1326 metrów z produkcją 10 tonn dziennie i „Zofja” w głębokości 1574 metrów z produkcją 30 tonn na dzień. Ponadto pewne ożywienie nastąpiło w zagłębieniu Nadworniańskim przez dowiezienie w Pasiecznej szybu Premjera Nr. 1 w głębokości 1012 metrów z produkcją półtora tonny dziennie i w Bitkowie szybu „Cargoil” w głębokości 1320 metrów z produkcją 10 tonn na dzień. Cena ropy podniosła się nieco i doszła ostatnio do 17 dolarów za tonnę ropy w marce podstawowej. Natomiast ceny udziałów, zwłaszcza t. zw. „Brutto” spadły znacznie i dalej spadają wskutek silnej podaży, wywołanej faktem, że Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu, która na podstawie ustawy z 1 maja 1923 ma wyłączny przywilej pobierania bruttowej ropy, zamiast w przepisanej ustawowo jednomiesięcznym terminie, od szeregu miesięcy

placi za tę ropę z trzymiesięcznym opóźnieniem.

W przemyśle rafineryjnym zawarte do 30 września zawieszenie broni względnie prolongatę prowizorycznej umowy kartelowej, przedłużono do końca października przy podniesieniu ceny produktów naftowych przeciętnie o 20 proc., głównie celem wyczekania, obrót wezmą nasze handlowe stoki z Niemcami. Obecne ceny wewnętrzne dają rafinerom pokrycie ich kosztów fabrycznych, tak, że w eksporcie uzyskiwane, chociaż niskie ceny, za ich produkty dają im nadwyżkę, umożliwiającą całą fabryczną pracę.

Sprzedaż dotychczas w rękach Polskiego Banku Przemysłowego znajdujących się akcji „Gazów wschodnich” włosko-wiedeńskiej grupie, i większości akcji Polskiego Przemysłu Naftowego („Bruger”) grupie francusko-angielskiej, a wreszcie całości Spółki Akc. dla Przemysłu Naftowego Gazów Ziarnych (Lewakowski i Wieleżyński) Spółce Wiedeńskiej, oznacza dalsze uszczuplenie polskiego stanu posiadania w naszym naftowym przemyśle i wywołała odpowiednie przygnębienie kołach nielicznych już polskich naftowych przemysłowców i równie już u nas nielicznych polskich naftowych pracowników. Dla tych ostatnich oznacza to ewentualną konieczność szukania chleba poza krajem, bo nasze odnośne władze ani myślały, nie tylko o ochronie swoich własnych ciywatek przed inwazją obcych, ale nawet o zastopowaniu u nas, na prostym prawie wzajemności opartych, wszędzie zagranicą obowiązujących norm i ustaw, odnoszących się do cudzoziemców w danych krajach pracujących.

ZYGZAKI

Kiedy będzie pokój.

Motto:

Pokój jest zapewniony na dziesięć lat.

Min. A. Skrzyński.

Politycy, ci w Locarno,
Obiecują ludom świata.
Ze już wojny się skończyły
Wreszcie są pokoju lata.
Politycy gadu, gadu,
Życie idzie innym torem,
Jak ten pokój dziś wygląda
Grecja może służyć wzorem.
Weszli Grecy do Bułgarii,
Zajmują już miasta, siola,
A Bułgaria w niebogłosy
O ratunek Ligi woła.
Ze pan Skrzyński pomylił się
O to mały mam niepokój:
Bo lat dziesięć potrwa wojna
A dopiero będzie pokój.

F.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela 25 października, Kryspina

Czytelnia Tow. Prziwiciół Francji.

Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki.
Czytelnia
i audycje
radiofon.



(Park im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 23 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Nowi panowie” 3.30 ppół.

wiecz. „Nieboska Komedia”.

Teatr Popularny „Kula u nogi” 4 ppół.

wiecz. „Kula u nogi”.

Kino Luma „Kobieta o nieczystym sumieniu”.

Kino Casino „Kultura ciała”.

Kino Reduta „W imieniu cara”.

Kino Odeon „Człowiek na komicie”.

Kino Grand-Kino „Grzech matki”.

Kino Apollo „Piekielny karnawał”.

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Tancerczka”.

Kino Dom Ludowy „Tragedia w Lourdes”.

Kino Resursa „Gniazdo miłości”.

Miejski Kinematograf Oświatowy

„Tajemnica białej ciszy”.

Wiadomości bieżące

— Posiedzenie Rady Miejskiej.

24 (III sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 29-go października r.b. o godzinie 19 i pół punktualnie, w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

— Przyjazd Misji Francuskiej.

W dniu wczorajszym Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał zapotrzebowanie na większą ilość robotników, na wyjazd do Francji po których przyjedzie w pierwszych dniach listopada Misja Francuska z Wejherowa. (pap)

— Magistrackie ulgi dla płatników.

Jak się dowiadujemy Magistrat wydał obwieszczenie, w którym zwraca uwagę płatników, że w razie jeżeli płatnik otrzymawszy wezwanie sekwestratora wnoszą w przeciągu 3-ch dni należną kwotę do Kasy Miejskiej lub wręczają ją sekwestratorowi przy powtórnym jego przybyciu — powinien zapłacić sekwestratorowi ze wezwanie jedną czwartą proc. od zaległości, nie mniej jednak niż 50 groszy i nie więcej niż 250 zł.

Jeżeli jednak płatnik i przy powtórnej przybyciu sekwestratora należnej sumy nie opłacił to sekwestrator przystępuje do czynności egzekucyjnych i w tym wypadku płatnik ponosi kosztów takich w rozmiarze 5 proc. od zaległości i w każdym razie nie mniej jak 5 zł. Odsetki za opóźnienie odlat wynoszą 4 proc. miesięcznie. (o)

Aura przeszkodziła „Aerze”.

DLACZEGO NIE ZOSTAŁA PODJĘTA

Na dzień wczorajszy zapowiedziane zostało podjęcie komunikacji powietrznej pomiędzy Łodzią a Warszawa oraz Łodzią i Poznaniem. Samolot, którym przybyć mieli przedstawiciele Sp. Akc. „AERO” wystartował poraz pierwszy z Poznania o godz. 8 m. 50 i po godzinnym locie zmuszony był wobec gęstej mgły powrócić na lotnisko w Poznaniu. O godz. 10 m. 10 samolot ponownie wystartował, jednak znajdując się w bagnistych okolicach Miłosławic stwierdzono, iż warstwa mgły jest tak gęsta, że o kontynuowaniu lotu w tych warunkach nie może być mowy. Nastąpiło przymusowe lądowanie w Ostrowiu.

Chcąc jednak za wszelką cenę zrealizować zapowiedziane do Łodzi przybycie samolotu startowano poraz trzeci, ale i tym razem po dwugodzinnym krążeniu wśród gęstej

KOMUNIKACJA LOTNICZA Z ŁODZI.

mgły nie zdołano dotrzeć do Łodzi i wylądowano na polach w majątku Czekanów. Ponieważ cały zapas benzyny obliczony w aparatach „Farmana” na trzy godziny i 40 minut wyczerpał się podczas trzykrotnie ponawianych prób dolecia do Łodzi, aeroplan został faktycznie unieruchomiony.

Z wyjaśnienia powyższego okazuje się, że jedyną przeszkodą w tej pierwszej inauguracyjnej podróży były nader niekorzystne warunki atmosferyczne na przestrzeni między Poznaniem a Kaliszem.

Zarząd Sp. Akc. „AERO” dążąc do podjęcia komunikacji napowietrznej między Łodzią a Poznaniem oraz Łodzią i Warszawą bezwzględnie komunikację tę uruchomi w polowie następnego tygodnia, o czym nie omissza za pośrednictwem miejscowej prasy zawiadomić mieszkańców m. Łodzi. (pat)

Potęga pieniądza,

CZY TEGO DOKONA BY KONA POCIĄgniĘTO DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmowych poseł Zuawski wygłaszając mowę na temat stosunków w Polsce między innymi poruszył sprawę funkcjonowania sądownictwa w Polsce i amnestji dla skazanych, wskazując, iż rząd dla obywateli jednych nie stara się o żadne ulgi podczas, gdy dezertersów z 1920 roku ulaskawia, dając jako przykład ulaskawienie Henocha Kona, syna Usze-

ra, właściciela Widzewskiej Manufaktury tylko z tego względu, iż jest przedstawicielem kapitału mającego swego rodzaju potęgę za sobą. Jak widzimy z tego sprawa ulaskawienia Henocha Kona ciągle jest poruszana u władz centralnych. Podobno nawet w sprawie powyższej ma być przeprowadzone jeszcze raz odpowiednie dochodzenie. (o)

Zeznania świadków w aferze tytoniowej.

SENSACYJNE WYNIKI ŚLEDZTWA.

Jak się dowiadujemy w znanej aferze tytoniowej zostało już przesłuchanych około 130 świadków, których zeznania wielce obciążają zarząd fabryki. Przesłuchany jeden z robotników fabryki, który zna stolarstwo zeznał

również, że swego czasu w mieszkaniu dyrektora Wronki polerował wszystkie, a nawet zrobił mu niektóre przedmioty nowe, otrzymując zapłatę ze Skarbu Państwa. (pap)

— Odczyt w Polskiej Y.M.C.A.

W niedzielę 25 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 89 Prof. Rose z Kanady wygłosi odczyt n. t. „Dzieło” Stanisława Konarskiego”. Poprzedni odczyt prof. Rose’a zatytułowany „Życie St. Konarskiego” odznaczał się nader ciekawym ujęciem tematu, charakterystycznym dla Kanadyjczyka, przebywającego w Polsce zaledwie od lat kilku, a tak gruntownie znającego już naszych wielkich działaczy w przeszłości i teraźniejszości. Odczyt pow. jest pierwszym z cyklu 18-tu, które wygłosi w najbliższej przyszłości profesorowie Uniwersytetów.

— Z Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

W piątek dnia 23 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się zebranie delegatów i poborców Chrześc. Zw. Zawod. Wobec licznie zgromadzonych przemówienie o sytuacji ekonomicznej Polski, o sprawach fabrycznych i gospodarce Kasy Chorych wygłosili p. prezes Rady Okręgowej Chrześc. Zw. Zawod. radny A. Cyrański i p. H. Piechotkówna. Przewodniczył p. T. Dąbrowski. Zebranie zakończono o godz. 10 wieczorem.

— Odczyt o gruźlicy.

Dzisiaj, t. j. w niedzielę, dnia 25 października dr. Bolesław Misjon wygłosi w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34, odczyt „O gruźlicy”.

Odczyt ten jest drugim z drugiej serii prelekcji, organizowanych przez Sekcję Propagandy Oddziału Sanitarnego przy Wydziale Zdrowotności Publicznej. Początek odczytu punktualnie o godzinie 12-ej w południe.

Wejście bezpłatne.

— Ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

W niedzielę dnia 25 bm. staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbędzie się pogadanka-zebranie w następujących oddziałach:

W oddziale „Dąbrówka” o godz. 4, 30 pp. przemawiać będą pp. Dąbrowski i Górny.

W oddziale „Zarzew” o godz. 4, 30 pp. przemawiać będą pp. radny M. Pawlak, St. Mruk i Fr. Zalewski.

W oddziale „Widzew” o godz. 4, 30 pp. przemawiać będą pp. prof. R. Wojakowski i E. Błaszczyński.

W poniedziałek dnia 26 bm o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie w sali Do-

mu Ludowego, ul. Przejazd nr. 34. na którym przemawiać będzie ks. patron St. Rybus.

We wtorek dnia 27 bm. o godz. 7 wieczorem w oddziale „Ogrodowa” odbędzie się zebranie-pogadanka, na którym przemawiać będzie ks. prałat Siennicki.

W środę dnia 28 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego, Przejazd nr. 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześc. Dem., na którym przemawiać będzie p. lawnik I. Kulamowicz.

W środę dnia 28 bm., o godz. 7 wieczorem w Domu Ludowym odbędzie się zebranie Zarządu Stowarzyszenia Robotn. Chrześcijańskich.

W dniu 30 bm. (piątek) o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego odbędzie się posiedzenie Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

— Nauczycielstwo wobec projektów ministra Grabskiego.

Opublikowanie wiadomości o projektach reform szkolnictwa pana ministra Grabskiego zbudziło wielkie zaniepokojenie wśród sfer nauczycielskich w Łodzi. W dniach ostatnich odbyły się konferencje przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związków Zawodowych Nauczycieli Szkół Średnich w sprawie stanowisk tych organizacji wobec projektu.

Po zaznajomieniu się z tekstem projektu jednomyślnie stwierdzono iż grozi on w wysokim stopniu obniżeniem kultury zarówno mas ludowych, jak i szerokich sfer inteligencji, w szczególności godzi w realizowaną już zasadę 7 klas szkoły powszechnej w zasadę jednolitości ustroju szkolnego i wprowadza rozbić szkoły średniej, a tym samym obniżenie poziomu wykształcenia.

Projekt p. Grabskiego nie wnosi też możliwości przeprowadzenia racjonalnego wykształcenia zawodowego. (pap)

— Herbatka Towarzyska na rzecz Akademików.

Komitet IV Tygodnia Akademika przygotowuje miłą niespodziankę, urządając 31 października pierwsze zebranie towarzyskie p. n. „herbatki i tańcami” w lokalu „Lutni”, Sienkiewicza 31.

Piękny cel — ułatwienia studjów niezamożnym akademikom, oraz perspektywa miłego wieczoru, niewątpliwie zachęci wszystkich do przyścia „na herbatkę”.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Cena biletu wejścia 3 złote. Stroje wizytowe.

- Z Komitetu „Tygodnia Akademika“.

Komitet „Tygodnia-Akademika“ przy Wojewódzkim Komitecie Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, mieszczący się w gmachu Urzędu Województwa (Zawadzka 11-1 p. pokój Nr. 15) uprasza Sz. Sz. Ofiarodawców darów na rzecz „Tygodnia“ o laskawe skierowywanie fantów w godzinach od 5 do 8 wieczorem codziennie.

Jednocześnie Komitet komunikuje, że w wyżej oznaczonym czasie wymieniane będą bilety na mająca się odbyć w dniu 31 bm. herbatkę w sali Tow. „Lutnia“.

- Z Akademickiego Koła Łódzian.

Zarząd Centralny Akademickiego Koła Łódzian zwraca uwagę wszystkim Koleżankom i Kolegom, że w myśl uchwały Bratnich Pomocy obowiązuje każdego akademika i akademickę obowiązkowa praca w „Tygodniu Akademika“. Niewzięcie udziału w pracach przygotowawczych „Tygodnia“ i w samym „Tygodniu“ pozbawia uprawnień do jakichkolwiek świadczeń i ulg we wszystkich Bratnich Pomocach, jak: nabywanie skryptów po niższej cenie, ewentualne uzyskanie mieszkań w Domach Akademickich, korzystanie z kuchni akademickiej z ulgowych biletów do teatru i na koncerty itp.

„IV Tydzień Akademika“ odbędzie się w czasie od 4 do 11 listopada. Sekretariat Akademickiego Koła Łódzian mieści się w lokalu Banku Rzemieślniczego, ul. Piotrkowska 102 i rejestruje wszystkich akademików (członków i nieczłonków) codziennie w godz. 18-20.

- Program zjazdu dzisiejszego. Związku Inwalidów Wojennych Województwa Łódzkiego.

W dniu dzisiejszym o godzinie 9 rano w sali Kasyna Oficerskiego Garnizonowego przy ulicy Aleje Kościuszki 4, odbędzie się II-gi Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Wojennych Województwa Łódzkiego z następującym programem: 1) Otwarcie zjazdu, 2) powitanie przedstawicieli władz i społeczeństwa, 3) sprawozdanie z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4) wybór zarządu wojewódzkiego, oraz wolne wnioski.

Na zjeździe będą obecni w charakterze gości przedstawiciele Związku Dowoborczyków, Związku Strzeleckiego, Związku Hallerczyków i wszystkich instytucji społecznych, jak również będą obecni przedstawiciele władz rządowych, komunalnych i samorządowych. (pap)

- Koncert Towarzystwa Śpiewaczego „Echo“.

W nadchodzącą niedzielę dn. 25 października o godz. 6 pop. pol., Komisja Dochodów Niestających urzędu w sali Związku Zawod. Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108, wieczór wokali no-dramatyczny.

Program wypełnią: występ Chóru pod kierunkiem p. prof. A. Pędzimeża, solo skrzypcowe, deklamacja, śpiewy solowe, duety oraz arcyzabawna, pełna humoru, przepiękna spiewami 1-o aktówka pt. „Tyrolskie Piosenki“.

Ze względu na bogaty program oraz szeroką sympatię jaką się Towarzystwo cieszy, Komisja żywi nieplonną nadzieję, iż członkowie oraz osoby, którym rozwój pieśni rodzimej leży na sercu, licznie przybędą na powyższą imprezę. Szczegóły w programach.

- Odczyt prezesa Sadu T. Kamińskiego.

W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano w sali Harcerstwa Polskiego przy ulicy Ewangelickiej Nr. 9 zostanie wygłoszony odczyt przez prezesa Sadu Okr. i przewodniczącego Oddziału Harcerstwa p. Tadeusza Kamińskiego na temat: „Ustrój Państwa Polskiego“.

- Wolne posady rządowe.

Władze pocztowe ogłosiły konkurs na posadę naczelnika Urzędu Pocztowego w Gnieźnie, przyczem podania kierować należy do Dyrekcji Pocz. i Telegrafów w Bydgoszczy. (pap)

- Rozporządzenie Funduszu Bezrobocia.

Zarząd Funduszu Bezrobocia podaje do wiadomości, że w sprawie zabezpieczenia (uczniów terminatorów) na wypadek bezrobocia, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało w dniu 2. lipca r. b. rozstrzygnięcie o następującym brzmieniu: terminatorzy, którzy są zapisani w cechu i odbywają naukę w poszczególnych zakładach rzemieślniczych nie podlegają przez cały czas trwania nauki obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i tem samem nie mogą być wliczeni do liczby pracowników danego zakładu.

Naużywane prawo łaski?

Już swego czasu w artykule pt. „Łaska dla niegodnych“ podaliśmy krótką ocenę nie zbyt pochopne szafowanie przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej prawem łaski, jakie mu przysługuje. Wyraziliśmy przekonanie, że zapewne w kancelarii pana Prezydenta zasiadają ludzie, którzy kierują się niewłaściwymi względami dla skazanym i oni podsuwają panu Prezydentowi akty łaski do podpisu. Nasze domysły potwierdzają się gdyż otrzymujemy nowe dowody, że akty łaski są udzielane ludziom najzupełniej niezasługującym na łaskę...

O to, co donosi agencja P.A.P.

Skazany przez Łódzki Sad Wojskowy za szereg napadów bandyckich na 6 lat ciężkiego więzienia, bandyta Kwasiborski został ulaskawiony przez Prezydenta Polski Stanisława Wojciechowskiego, otrzymując przy tem paszport na wyjazd do Ameryki. (pap)

Jeżeli wiadomość podana przez P.A.P.,-owa jest ścisła to fakt udzielenia łaski,

przez pana Prezydenta bandycie jest wprost zagadkowy.

Możemy zrozumieć akt łaski w zastosowaniu do przestępców politycznych, lub przestępców którzy przy swych przewinieniach nie kierowali się wyłącznie pobudkami tak niskiej natury.

I jeszcze jedno zagadnienie. Czy wolno nam być takimi miłośnikami żebyśmy nie mieli skutki naszego miłosierdzia odczuła zagranica, w tym wypadku Stany Zjednoczone. Czy to jest etycznie wypuścić z więzienia niebezpiecznego zbrodniarza i dać mu do reki paszport zagraniczny aby ten zbrodniarz nie u nas obrabowywał ludzi lecz w Ameryce. Z chwila gdy Stany Zjednoczone stwierdzą jakiego rodzaju przestępców obdarowujemy wolnością i paszportami zagranicznymi czy czasami nie beda musieli zastosować specjalnych osrodków wobec obywateli polskich przyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych.

Wyjaśnienie tej arcytajemniczej sprawy oczekuje w napreżeniu cała opinia publiczna. F.

Opieka nad młodzieżą w Zgierzu.

Młodzież — to przyszłość narodu.

W dniu 23 października w gmachu Gimnazjum Państwowego w Zgierzu odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa Zgierskiego, mające na celu podjęcie szerokiej opieki nad młodzieżą przez współdziałanie w pracy harcerskiej, oraz jednanie opinii publicznej dla ruchu harcerskiego.

Zebranie zagał prez. K.H.P. zgierskiego inż. Sułocki, który powołał na przewodn. zebrania burm. m. Zgierza — Świerzeża, na asesorów ks. kanonika Pyszyńskiego, p. wizytatora Kuratorium Łódzkiego, profesora Pogorzelskiego, oraz dyrektora Gimnazjum Państwowego p. Lazara. Sekretarzem był p. prof. Kasiuski.

Pierwszy na zebraniu przemawiał przewodniczący zarządu oddziału łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego prezes Sadu Okr. Tadeusz Kamiński, który w głęboko ujętym przemówieniu scharakteryzował zebranym zadania harcerstwa

w odrodzonej Ojczyźnie, podkreślając w końcowym swem przemówieniu sympatyczny stosunek starszego społeczeństwa w Zgierzu do młodzieży harcerskiej.

Ks. kapelan Stanisław Nowicki skreślając bliźszość rozwój harcerstwa mówił o ideologii harcerstwa polskiego w stosunkowaniu się go do społeczeństwa. O programach i metodach prac przemawiał komendant horagwi sędzia A. Olbromski. Po krótkiej dyskusji uchwalono stworzyć na terenie miasta Zgierza silne koło Polskiego Harcerstwa dla wszystkich drużyn harcerskich, zając się intensywnie potrzebami miejscowego harcerstwa, oraz propagandą wśród szerszego społeczeństwa.

Podziękowaniem p. burmistrza miasta Zgierza zebranym za tak przychylnie stanowisko starszego społeczeństwa względem młodzieży, rozwiązano zebranie.

Za terminatorów uważać należy tych, którzy 1) zapisani są do księgi uczniów danego cechu, 2) posiadają umowę nauki z majstrem cechowym, i 3) praktykują u majstra cechowego.

W myśl posiadanych przepisów Zarząd Obw. Funduszu Bezrobocia w Łodzi wzywa pracodawców stwierdzających wyżej rzeczzone okoliczności. (pap)

- Aresztowania w sferach wojskowych

Jak wiadomo władze wojskowe wydały zarządzenie, że osobom w mundurze wojskowym nie wolno uczęszczać na odczyty polityczne. W dniu onegdajszym o godzinie 8 wieczorem miał odczyt w sali Filharmonii p. Tadeusz Wieniawa-Długoszewski, na który przybyło kilku wojskowych.

Policja zrazu nie chciała wpuszczać, lecz wobec stanowczej pozycji wojskowych zapuszczono ich na salę, wzywając przytem żandarmerję, która po odczycie aresztowała kilkunastu szerszego, których odstawiono do Komendy Miasta.

Jeszcze przed przybyciem żandarmerji kilkudziesięciu wojskowych zbiegło. (pap)

- Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych Chrześcijań.

„Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych Chrześcijań w Łodzi komunikuje, iż na ostatnim Walnem Zebraniu bezrobotnych pracowników umysłowych chrześcijań, które się odbyło w dniu 22 b.m. o godz. 6.30 wieczorem w lokalu Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi (ul. Piotrkowska 108) zebrani gremjalnie uchwalili odczynie się od Komitetu B. P. U. Al. Kościuski 21 wskutek tego, iż ci koledzy zawiedli pokładane w nich nadzieje i nie byli wyrazicielami ogółu pracowników umysłowych.

Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych Chrześcijań w Łodzi, który się mieści w lokalu Związku Zawodowego Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) wzywa wszystkie Koleżanki i Kolegów w własnym interesie do zarejestrowania się w sekretarjacie Komitetu, który jest czynny codziennie od godz. 10 do 12 w południe i od 3 do 6 wiecz. oraz udziela wszelkich informacji zgłaszającym się.

- Odczyt Stanisława Przybyszewskiego.

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Sali Filharmonii zapowiadany odczyt znako-

mitego powieściopisarza, autora Homo Sapiens, II Regno Doloroso, De profundis i wielu innych powieści, Stanisława Przybyszewskiego. Znakomity prelegent mówić będzie o kobiecie w jego twórczości. Ceny są bardzo przystępne a mianowicie od 1 zł do 4 zł.

- Otwarcie sezonu zimowego w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej.

W dniu dzisiejszym na Zarzewie o godzinie 6 wieczorem odbędzie się uroczyste rozpoczęcie prac zimowych w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, przyczem wygłosi referat ks. Kurasiak o pracach w stowarzyszeniu. Następnie będzie wyświetlany film. (pap)

- 50 lecie straży pożarnej w Łodzi.

W styczniu roku 1926 przypada 50 letnia rocznica istnienia straży pożarnej w Łodzi, przyczem obecnie przygotowują się wszelkie prace do uroczystości, a kierownictwo nad przygotowaniem do uroczystości objął dr. Grohman prezes Związku Florjańskiego.

Z okazji uroczystości wydana zostanie jednolita jubileuszowa. (pap)

Jak poprawić swój los?

Pod powyższym ogólnym tytułem wygłosi ks. Czesław Oraczewski w sali Filharmonii łódzkiej dwa odczyty. Pierwszy we wtorek dnia, 27 bm. „O mocach ułajonych, które wpływają na los człowieka“, drugi we środę dnia 28 bm. „O najnowszych odkryciach, które pomagają w walce o byt“.

Ks. Oraczewski jest znakomitym oratorem, mistrzem w panowaniu nad tłumami i umie wywoływać sposobem swego przemówienia ogromne wrażenie na słuchaczach.

Odczyty ks. Oraczewskiego cieszą się powodzeniem w całej Polsce to też i zapowiedziany w najbliższych dniach odczyt „Jak poprawić swój los?“ napewno zgromadzi tłumy ciekawych, żądnych widzenia świętego prelegenta i posłuchania jego niezwykle interesujących wywodów.

—o—

ZE ZDUŃSKIEJ WOLI.

W Zduńskiej Woli zostało otwarte Koło Przyjaciół Harcerstwa. Na otwarciu byli obecni przedstawiciele władz, szkolnictwa oraz szereg zaproszonych gości, urzędujących

przemawiali przewodniczący Zarządu Oddziału Harcerstwa przez Sadu Okr. Tadeusz Kamiński, oraz sędzia Olbromski. (dap)

Srebrne gody.

Znany w mieście naszym przemysłowiec p. Emil Zapp wraz z małżonką swoją Irmą z Wodraszków obchodzą w dniu dzisiejszym jubileusz srebrnych godów.

Jubilat otoczony jest w tutejszych kołach towarzyskich powszechnym szacunkiem dla rzadkich — jak na dzisiejsze czasy swoich zalet charakteru i niezłomnej działalności filantropijnej, w której dzielnie mu sekunduje Jego małżonka.

Więc też do wieńca licznych życzeń, które w dniu dzisiejszym popłyną zewsząd ku jubilatowi, pozwalamy sobie dorzucić i nasze skromne życzenie:

Ad multos annos!

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś po południu po cenach niższych wesoła komedia aktualna de Piers'a i Croisset'a „Nowi panowie” z Stefanją Jarkowską w popisowej roli aktorki Zuzanny. Początek o godz. 3 m. 30. Będzie to przedostatnie w sezonie przedstawienie tej świetnej sztuki.

Wieczorem po raz 4—ty wspaniale wystawione arcydzieło narodowe „Nieboska Komedja”. Początek punktualnie o godz. 8 m. 15, koniec 25—ciu obrazów o godz. 11 m. 40.

Jutro, w poniedziałek dla członków T. U. R. po raz 9—ty „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” z Izą Kozłowską i Kazimierzem Fabisiakiem w rolach tytułowych.

We wtorek na rzecz Koła Samopomocy uczennic gimnazjum A. Skrzypkowskiej — „Nieboska Komedja”.

— Teatr Popularny.

Dziś, w niedzielę, dnia 25—go bm. o godz. 4—ej po południu i wieczorem o godz. 8,15 wiecz. świetna sztuka Szutkiewicza „Kula u nogi”.

Jutro t. j. w poniedziałek dnia 25—go b. m., o godz. 8,15 wiecz. po cenach niższych „Kula u nogi” Szutkiewicza, po raz ostatni. — We wtorek dn. 27—go b. m. i cenach niższych od 50 gr do 1.50 wznowienie przezabawnej i wesołej krotchwilii „Hiszpańska mucha”, którą dyrekcja wznawia ze względu na jej zalety i niewątpliwe powodzenie, jakie odniesie już po raz ostatni przez 3 dni t. j. wtorek, środę i czwartek. — Ceny niższe do połowy na wszystkie trzy widowiska.

Kasa czynna codziennie od 12—3 i od 5—10 wiecz. bez przerwy.

— Dzisiejszy koncert popołudniowy Orkiestry Filharmonicznej.

Dziś, w niedzielę punktualnie o godz. 3 min. 10 po południu w sali Filharmonii odbędzie się koncert naszej Orkiestry Filharmonicznej w pełnym komplecie pod dyrekcją Bronisława Szulca (który w ubiegły piątek dyrygował z dużym powodzeniem w Filharmonii Warszawskiej). Jako solistka wystąpi znakomita primadonna Opery Warszawskiej Matylda Polińska—Lewicka.

Dyrekcja pragnąc uprzystępnąć koncert powyższy najszerszym masom, wyznaczyła bardzo niskie ceny a mianowicie: od 1 zł do 4 zł nie zważając na ogromne koszty koncertu.

— Z Miejskiej Galerii Sztuki.

Pełną różnorodnych tematów obecną wystawę wzbogacił znany i niereprodukowany dotychczas nigdzie obraz olejny A. Grottgera, przedstawiający popas przed karczmą oddziału kawalerji. Dzieło to będące w posiadaniu rodziny hr. Skrzyńskich i Dr. M. Dunin—Rzuchowskiego ofiarował 17—letni artysta w roku 1854 tejże rodzinie. Obraz ten wzbudzić musi poważne zainteresowanie nietylko w świecie znawców sztuki. W czwartek najbliższy dyr. Teatru Miejskiego Bolesław Gorczyński wygłosi konferencję literacką p. t. „Żywe maski współczesnego teatru włoskiego” (Luigi Pirandello).

Swój do swego.

Krawiec damski przyjmuje palta, kostjamy i futra podług najnowszych mód.

Ceny niższe. Ceny niższe.

Główna 11, sklep.

Niekobiecość współczesnej kobiety.

CDCZYT Z. KAWECKIEGO W MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Ostatni czwartek literacki zgromadził w Miejskiej Galerii Sztuki bardzo liczny zastęp publiczności.

Nie wiem, czy publiczność tę sprowadził ogromnie fascynujący tytuł odczytu, czy też osoba prelegenta.

Zdaje się, że i jedno i drugie, gdyż nie zawiodł ani p. Kaweckie, ani treść prelekcji.

Ta ostatnia, ujęta w formie feljetonu, iskrzącego się dowcipem i tryskającego humorem, zapoznała słuchaczy ze wszystkimi objawami „zniekobiecenia” kobiet. Na samym wstępie prelegent nawiasem zaznaczył, że i mężczyźni cierpią dziś na podobną chorobę: niemeskość. Obie więc płci nabierają obecnie własności przeciwnych swej dotychczasowej płci i zbliżają się do stanu pośredniego między jedną, a drugą.

Niemęski typ mężczyzny i „niekobieca” kobieta są dziś powszechnie znane. Twory takie zewnątrz nie niewiele się między sobą różniące, wyłączyły z życia „flirt, wdychanie do księżycy, rumieńce na twarzy, składanie buzi „w ciup”, gorące oświadczenia na klęczkach, siarczyste pocałunki, tkliwe marzenia i wiele innych, natomiast całkowicie poświęcają się najróżnorodniejszym sportom mniej lub więcej zwarjowanym, tańcom, zajęciom biurowym, klubom i bardzo, ale to bardzo niewiele — domowi.

Niemęski mężczyzna i niekobieca kobieta śpią na wycieczkach jedno przy drugim (o zgrozo!) i żadne z nich nie jest narażone... na utratę cnoty. Przy spotkaniu rozmawiają tylko o aporcie, polecają sobie wzajemnie... fryzjerów i krawców, a często nawet... oglądają muskuły, wyrobione przez gimnastykę i sporty.

Przy takim stanie rzeczy wychowanie potomstwa schodzi na plan drugi, tembardziej, że już przy oświadczeniach (te ostatnie mogą być zaczęte i przez kobietę) strona zaatakowana mówi: „Zenić się? Dobrze! Może wytrzymały kwartał!”

Bywają jednak wypadki, że niekobieca kobieta poświęca swą cnotę panięńską „na odczepne”, chcąc się pozbyć natręta—wielbiciela.

Nawiasem mówiąc tych wielbicieli jest coraz mniej, gdyż kobiety współczesne nie posiadają już dla oka męskiego tajemnic, które dawniej ogromnie przyciągały płęć brzydka, bo gdy dawniej do ich poznania prowadziły tylko kręte ścieżki domysłów, dziś do wszystkich zewnętrznych tajemnic kobiecości prowadzą otwarte gościnne nagoci.

Wprawdzie kobiety zaczynają już pocichu „grozić”, że zaczną wkrótce nosić sukienki o kostek po samą szyję, ale do tego jeszcze daleko.

Czy „groźbę” spełnią — przyszłość pokaże, my tymczasem za prelegentem wierzymy, że tak będzie.

Go — wski

Komunikaty.

— Ze Stow. Techników.

r) „Dnia 6 listopada rb. w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Kasy Ubezpieczeniowej.

2. Reasumpcja uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 12 czerwca rb. w sprawie przymusu należenia do Kasy Ubezpieczeniowej.

3. Zmiana Ustawy Kasy Ubezpieczeniowej: a) ustalenie 2 kategorii ubezpieczonych (20 i 10 zł) b) ustalenie ostatecznego terminu zapisów na członków założycieli do 31 XII rb. c) lokata i zabezpieczenie majątku Kasy.

4. Wolne wnioski.

Ze względu na doniosłość poruszanych spraw upraszamy o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

— Z Zarządu Okręgowego Towarzystwa „Rozwój” w Łodzi.

W dniu 27 października br. o godzinie 7 i pół wieczór odbędzie się w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej nr. 74 kolejne wtorkowe zebranie członków i sympatyków T-wa. Referat wygłosi dzielny mówca p. Grzegorzak, członek Zarządu Okręgowego, pt. „Stan gospodarczy i finansowy Państwa Polskiego”. Wejście bezpłatne.

— Komunikat.

Cech Mistrzów Szewskich w Łodzi niniejszym zawiadamia swych członków że w poniedziałek 26-10 rb. o godz. 9 i pół rano odbędzie się kwartalne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godz. 6 wieczorem zebranie w sali Resursy Rzemieślnicze. O punktualne przybycie uprasza

2353—1

Zarząd

List do Redakcji.

Do Szanownej Redakcji „Rozwój” w Łodzi.

Na dowód tego w jakim stopniu rząd polski przyczynia się do systematycznego rujnowania przemysłu polskiego, a temsamem pozbawia pracy robotników, niech posłuży fakt następujący:

My niżej podpisani robotnicy fabryki aparatów elektrotechnicznych pod firmą Inż-wie M. Drutowski i I. Imass. od kilku lat bez przerwy pracujemy w tej firmie. Obecnie firma nam była zmuszona wypowiedzieć pracę i to nie wskutek jakichkolwiek trudności finansowych, a jedynie i wyłącznie z powodu odmowy ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu na sprowadzenie z zagranicy porcelany wysokowoltowej niezbędnej

przy budowie aparatów elektrotechnicznych przez fabrykę naszą wyrabianych. Zaznaczamy iż porcelany tej w kraju nabyć nie można

Nie otrzymawszy zezwolenia na wwóz tego materiału porcelanowego fabryka nasza, nie może wykonać danych jej zleceń Elektrobiorstw i musi dla braku porcelany przerwać pracę. Zauważymy, iż gotowe aparaty z tą samą porcelaną zmontowane zagranicą nie ulegają zakazowi. Mimo wniosku złożonego na ręce Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w którym to wniosku firma, w której jesteśmy zatrudnieni, wskazywała na to, że materiał porcelanowy jest w kraju nie do nabycia, mimo to, iż przedstawiciel firmy osobiście interweniował w Ministerstwie i wskazywał na fatalne skutki, jakie może pociągnąć za sobą odmowa nie tylko dla samej firmy, ale i dla nas, — Ministerstwo Przemysłu i Handlu jednak zupełnie widocznie ignorując sobie los robotnika polskiego, a kierując się jedynie jakimiś „wyższymi” względami, wwozu odmówiło, przyczyniwszy się do spotęgowania ogólnego zastoju gospodarczego w kraju, i do powiększenia i tak już dostatecznie poważnej liczby bezrobotnych.

Podobne postępowanie naszych biurokratów musimy z całą energią napiętnować, a o twórczości pracy naszych ministerów uważamy sobie za obowiązek poinformować opinię publiczną.

Z poważaniem
(następują podpisy).

Czasopisma.

— Ostatni numer „Prawdy”.

Ukazał się nowy 30-sty numer „Prawdy” i jest do nabycia w kioskach gazetowych

W tygodniowej rubryce „Sprawy Tygodnia” znajduje się szereg szczegółów, dotyczących ostatnich wypadków na terenie sejmu i planów sanacyjnych rządu, uwagi na temat orzeczenia trybunału polsko-niemieckiego w sprawie rekwizycji niemieckich w Polsce oraz uwagi na temat polityki celnej rządu. Na dalszą treść numeru składają się następujące artykuły: „Moratorium sfinansowane”, „Kto jest odpowiedzialny za ucisk podatkowy?”, „Działalność biur porad prawnych”, K. Zienkiewicz: Szkice angielskie (Locarno, komunizm.) W odcinku dłuższy szkic p. t. „Samobójstwo” adw. Lewartowicza. Przegląd rynku pieniężnego i giełdy. Zakończenia chwili w świetle prasy wszystkich kierunków, oraz szereg informacji.

Redakcja „Prawdy” znajduje się przy ulicy Zielonej 8.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 24 października 1925 r.
WALUTY I DEWIZY.

- Holandja 241.50
- Londyn 29.08
- Nowy Jork 5.98
- Paryż 25.10
- Praga 17.81
- Szwajcaria 115.63
- Włochy 23.85
- Wiedeń 84.60

W walutach nastąpił dziś dalszy dotkliwy spadek Paryża i wzmocnienie Holandji. Pozatem żadnych zmian nie było.

Banknoty dolarowe sprzedawano dziś na giełdzie po 6,01—6,01 i pół. Ten sam kurs 5,01 i pół był w prywatnych obrotach. Jak widzimy z tego kurs dolara z dnia na dzień spada.

Za rubla złotego płacono po 3,07, w żądaniu był 3,09.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. poz. konwersyjna 70,00; 10 proc. poz. kolejowa 85,00; 5 proc. poz. konwersyjna 43,50; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 16,70; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 16,25; 5 proc. L. Z. m. Siedlec przedw. 10,00; 6 proc. obligacje Warsz. z 1915—16 r. 9,30; 6 proc. obligacje Warsz. 1917 r. markowe 3,90.

AKCJE.

Bank dyskontowy 5,00; handlowy 2,75; zachodni 1,25; Bank Zw. sp. zarobk. 4,00; Siła i światło 0,18; Chodorów 4,00; Częstocice 1,00; Gosławice 1,35; warsz. Tow. fabryk cukru 1,57; Nobel 1,22; warsz. Tow. kopalń węgla 1,44; IV em 1,30; Lilpop 0,55; Modrzejów 2,45; Norblin 0,70; Parowozy 0,30; Pocisk 1,20; Rudzki 0,83; Starachowice 1,13; Zieleniewski 2,80; Żyrardów 5,85; Borkowski 0,74; Haberbusch 4,69; Cmielów 0,30.

Kurs akcji Banku Polskiego w prywatnych obrotach wynosił 54 i pół. Pod koniec giełdy akcje te w poszukiwaniu.

MIMOCHODEM

Początek k. n. a zarazy marjawickiej.

„Arcypasterz” marjawicki Kowalski, od tygodnia już wraz z oblubienicami i nigdy nie odstępującą go swiata, objeżdża swe parafje, by pokrzepić upadłe duchowo owieczki nowymi objawieniami i wyłudzić od nich potrzebną sumę na pokrycie długów, które poczynił był przy zakupie samochodów i różnych przedmiotów zbytku, a które to zdobia jego siedzibę w Płocku.

W ogłaszaniu kar bożych oraz wszelkich objawień, zastępuje jego „najprzewielebniejszość” o. Kowalskiego, „przewielebny” o. Próchniewski, wybitny krasomówca, który swą wymową umie wpływać na tumanione i golone przez się owieczki i wyduścić z nich „wdowi grosz” — jak sam się wyraził — gdyż taka jest „Wola Boża”.

W 18 dniu b.m. wygłaszając naukę w parafji marjawickiej przy ul. Franciszkańskiej Nr. 27 jego „przewielebność” o. Próchniewski między innymi, poruszył swój ulubiony temat o Kozłowskiej, której jak twierdzi, był spowiednikiem.

Kozłowska, po rzucaeniu na nią klątwy papieskiej, przez 25 lat przechodziła rzekomo wielkie cierpienia duchowe i moralne. I aby podnieść jej zalety przed przysłuchującym się jego nauce tłumem, porównał ją aż... z ulicznicą, która mimo kupczenie swem ciałem i szerzenie niemoralności wśród młodzieży, jest bronioną przez prawo, które to prawo jednak nie było na tyle bezstronne, by otoczyć opieką przed prześladowaniem — kobietę świętą za życia.

Z wyszczególnionych zalet Kozłowskiej przez o. Próchniewskiego, trudno jest określić wartość moralną byleż kierowniczkę sekty marjawickiej, nie umiejącej pouczyć swych apostołów, jak i w jakiej formie należy omówić jej nienaganny żywot, by nie zgorznieć moralnie zdrowej ludności.

Stawianiem za wzór kobiety, która spełniła życie w otoczeniu takich ludzi, jakim jest o. Kowalski, mający dziś kilka żon, a dawniej..., świadczą o demoralizacji ojczyzników, braciśzków i siostryczek marjawitów.

Sądząc zaś z pustych kościołów podczas nauk wygłaszanych przez najlepszych kapłanów marjawickich, niedługo zniknie już z widowni dziejowej sekta, która zatrula życie setkami rodzin, siałąc wśród członków ich niezdolność... i zgorznienie.

Polska w hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi.

Jednominutowa chwila ciszy w całym państwie.

Warszawa, 24 10 (pat)

Rząd zaakceptował wniosek ministra spraw wojskowych aprobujący uchwałę komitetu honorowego uczczenia pamięci Nieznanego Żołnierza Polskiego. Zamiast projektowanej mowy ministra spraw wojskowych zarządzona będzie w państwie dnia 2 listopada 1925 roku punktualnie z uderzeniem godziny 13-tej 1—dno minutowa chwila ciszy i skupienia, przy zatrzymaniu ruchu w pracy. Ponadto dnia 2 listopada władze administracyjno-wojskowe zajmą się zorganizowaniem uroczystości miejscowych.

Równocześnie rząd uchwalił na wniosek mini-

stra spraw wojskowych by wezwał ciała samorządowe o przekazanie muzeum wszystkich płyt Nieznanego Żołnierza w całym kraju, w momencie, w którym powstaje grób i pomnik bezimiennego bohatera w stolicy. Samorządy miejskie i gminne mogą natomiast uczcić pamięć poległych swich synów przez wznieszenie skromnych pomników, czy też tablic pamiątkowych, na których powinny być wyryte nazwiska obywateli danej miejscowości, którzy polegli podczas ostatniej wielkiej wojny, zarówno w formacjach polskich, jak i w byłych armjach zaborczych.

Wybuch w fabryce prochu w Zagożdżonie.

Ofiarą katastrofy dwaj robotnicy.

Jak donosi „Kurjer Czerwony” wczoraj rano nastąpił z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, groźny wybuch w fabryce „Zagożdżon” pod Radomiem. Siła wybuchu była tak wielka, że w szeregu budynków wyleciały szyby.

Ofiarą wybuchu padło 2—ch robotników, którzy zginęli na miejscu.

Blizszych szczegółów narazie brak.

Na miejsce katastrofy wyjechały władze śledcze i żandarmerja.

Wojna na Bałkanach.

Ofensywa grecka w całej pełni.

Bombardowanie m. Petricy.

Sofja, 24 10 (pat)

Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, że w piątek o godz. 7.30, ciężka artylerja grecka bombardowała otwarte miasto Petricę. Szosy przepelnione są 6,000 uchodźców którzy uciekają pod naporem wojsk greckich.

obsadzony przez oddziały greckie, które rozpoczynają ofensywę pod osłoną artylerji.

Położenie w Petricy jest, według doniesienia agencji, rozpaczliwe. Komendanci wojsk bułgarskich otrzymali rozkaz nie reagowania na ataki wojsk i ustępowania przed nimi.

Sofja 24 października (aw)

Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że mają miejsce ciągle transporty wojska ku granicy bułgarsko-greckiej. Petrica była w dniu wczorajszym w dalszym ciągu ostrzeliwana przez artylerję grecką.

Wszystkie drogi, wiodące od Petricy w głąb Bułgarii, przepelnione są uchodźcami z terenów, zajętych przez wojska greckie. Liczba uchodźców dochodzi obecnie do sześciu tysięcy. Władze bułgarskie są wobec braku pomieszczenia dla uciekinierów bezradne.

Komendanci oddziałów greckich otrzymali rozkaz marszu na przesmyk Rupel, który rego wylot od strony bułgarskiej został już

Sofja 24 października (aw)

Rząd bułgarski wystosował do sekretarjatu generalnego Ligi narodów nową depeşe, w której maluje obecną sytuację w Bułgarii.

Według tej depeşy, wojska greckie znajdują się w dalszym ciągu na terytorjum Bułgarii, obejmującem pas długości 22 kilometrów, a sięgającym 10 kilometrów w głąb kraju. Dotychczasowe straty bułgarskie wynoszą 3 żołnierzy zabitych, 6 żołnierzy i 1 oficera rannych, oraz 7 żołnierzy zaginionych.

W środku miasta Petricy siedem osób zostało rannych wskutek ostrzeliwania miasta przez artylerję grecką.

Decyzja Ligi Narodów w poniedziałek.

Paryż 24 października (aw)

Angielski ambasador w Paryżu, lord Creve, zakomunikował Briandowi, że angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain, przybędzie jutro, 25 bm., do Paryża, dla wzięcia udziału w obradach Ligi, dla powzięcia decyzji w sprawie wrzenia na Bałkanach.

Londyn, 24 10 (pat)

„New York Times” pisząc o konflikcie grecko-bułgarskim spodziewa się skutecznej interwencji Ligi Narodów i wyraża zdanie, że Bułgarii i Grecji nie przysługuje prawo operowania ultimata mi w celu obrony swego prestigu narodowego.

Sofja, 24 10 (pat)

Bułgarska Agencja Telegraficzna stwierdza, że wiadomość, jakoby Bułgaria zażądała upoważnienia do przeprowadzenia mobilizacji, jest fałszywa. Bułgaria czeka na decyzję Rady Ligi Narodów.

Grecja a Liga Narodów.

Londyn, 24 10 (pat)

Korespondent Agencji Reutersa w Atenach komunikuje, że prośbą którą rząd bułgarski skierował do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów, nie wpłynęła dotychczas na zmianę stanowiska rządu greckiego.

wał do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów, nie wpłynęła dotychczas na zmianę stanowiska rządu greckiego.

Steigerowi i trick żydowski z Olszańskim nie pomoże.

Nowi świadkowie, którzy rozpoznają w Steigerze sprawcę zamachu.

Lwów, 24 10 (pat)

W ciągu dnia dzisiejszego na rozprawie przeciwko Steigerowi zakończono przesłuchanie świadka Annetty Francosowej, żony fabrykanta mydła, zamieszkałej w Wiedniu, która w dniu krytycznym siedziała na balkonie kawiarni „De la Paix”.

Oskarżonego świadek nie widział, pomiędzy innymi osobami Steigera nie było i żaden z nich do

niego nie był podobny.

Po przedstawieniu świadkowi przez przewodniczącego niektórych sprzeczności, jakie ujawniły się między jego obecnymi zeznaniami, a zeznaniami, złożonymi poprzednio, świadek zaznaczył, że obstaruje przy zeznaniach dzisiejszych.

W dalszym ciągu rozprawy prokurator postawił między innymi następujące wnioski:

1) o przesłuchanie świadka Wiktorji Libel w Wiedniu, która ogłosiła się w tamtejszym poselskim polskim z tem, że rozpozna w Steigerze sprawcę zamachu na Prezydenta.

2) o przesłuchanie świadka ks. Stychla, wice-marszałka senatu, któremu przesor Ojców Zmartwychwstańców mówił, że zgłosiła się do niego jakaś pani, mająca pewne dane, że Steiger jest sprawcą zamachu.

3) o stwierdzenie istnienia, oraz o ewentualne przesłuchanie Izaaka Eisenberga i Izraela Nikla rzekomych autorów listu z doniesieniem, że byli również świadkami zbrodni Steigera.

4) o przesłuchanie komisarza policji Kajdana względnie innych osób co do okoliczności, że świadek Pasternakówna nie zmieniła swego zeznania.

5) o przejrzenie aktów, dotyczących różnych doniesień anonimowych w sprawie własnowolnego przyznania się do popełnienia zamachu, a m. an. z Rawy Ruskiej, podpisanego przez Dobrojewskiego, który się przyznał do popełnienia czynu, — doniesienia na Rosolowskiego, który przekraczając granicę sowiecką przyznał się jednemu z przemytników do popełnienia zamachu, oraz drugiego ucniestienia Derdaczki na Leona Rudolfa, który zbiegł do Czechosłowacji przed służbą wojskową i znalazł tam schronienie, ponieważ przyznał się do dokonania zamachu.

Trybunał zastrzegł sobie załatwienie tych wszystkich wniosków w najbliższym czasie, poczem odroczono rozprawę do poniedziałku, godz. 9—ej rano.

STRASZNE SKUTKI CYKLONU.

Londyn, 24 października (pat) „Times” donosi z Basry, że w czasie cyklonu, jaki szalał w zatoce perskiej w początkach października, różne floty straciły 240 żaglowców, przyczem zginęło 7000 ludzi.

ŻAL MU STOLCA MINISTERJALNEGO.

Paryż 24 października (aw) Według krążących w stolicy Francji pogłosek, rada ministrów dała podobno ministrowi Caillaux do zrozumienia, że byłoby bardzo pożądanem, gdyby ustąpił on z gabinetu. Caillaux miał oświadczyć, że ustąpi, gdy głosowanie w parlamencie wypadnie na jego niekorzyść.

Briand, interpelowany w sprawie obecnej sytuacji gabinetowej, oświadczył, że obecnie o dymisji gabinetu nie może być mowy.

gdyż natychmiast po zwołaniu parlamentu rząd musi przedłożyć mu umowę zawartą w Locarno do ratyfikacji, a w interesie całego narodu francuskiego leży, aby sprawa ta załatwiona została możliwie najszybciej.

MURASZKO SKAZANY NA 2 LATA DOMU POPRAWCZEGO.

Nowogródek, 24 10. Z wielkim napięciem oczekiwano dziś ogłoszenia wyroku na Muraszkę.

Punktualnie o godz. 11—ej przed południem zjawił się trybunał, poczem przewodniczący przysiął do odczytywania wyroku.

Józef Muraszko, uznany winnym zabójstwa Wieczorkiewicza i Bagińskiego, skazany został na dwa lata domu poprawczego z równoczesnym zaliczeniem sześciomiesięcznego aresztu śledczego.

Powództwo cywilne ze strony rodzin Wieczorkiewicza i Bagińskiego sąd oddalił.

Muraszko przyjął wyrok spokojnie.

NACJONALIŚCI NIEMIECCY PRZECIW UCHWAŁOM W LOCARNO.

Berlin 24 października (pat)

Dzisiejsza prasa poranna komentuje obszernie wczorajsza uchwałę partii niemieckonarodowej, odrzucająca traktaty sparafowane w Locarno. Wszystkie pisma uważają sytuację za bardzo poważną i mogąca pociągnąć za sobą nie tylko kryzys gabinetu, ale także poważny kryzys w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Niemiec.

Berlin, 24 10 (pat)

Wszystkie prawie komentarze pism wieczornych poświęcone są obecnemu kryzysowi politycznemu. W oświetleniu pism sytuacja polityczna w Niemczech przedstawia się bardzo niejasno. Prasa niemiecko-narodowych przewiduje dymisję gabinetu.

POWRÓT POLAKÓW Z WIEZIEN LITEWSKICH.

Wilno 24 października (pat)

W piątek 23 bm. przyjechało do Wilna kilkunastu więźniów polaków z Kowna, zwolnionych na podstawie porozumienia z Litwą. Byli więźniowie litewscy jechali przez Orany, gdzie spotkał ich prezes Czerwonego Krzyża p. Uniechowski. W Wilnie na ich przywitanie przybyli na dworzec kolejowy przedstawici

ciela władz rządowych i samorządowych, przedstawicielstwa organizacji społecznych ze sztandarami i tłumy publiczności. Rodacy nasi zamieszkali tymczasowo w hotelu Europejskim i George'a.

MAC DONALD NIE BOI SIĘ KOMUNISTÓW.

Praga, 24 10. (pat)

Mac Donald przed swym wyjazdem udzielił korespondentowi P. A. T. wywiadu, w którym oświadczył na temat obecnej sytuacji politycznej w Anglii m. in. co następuje:

„Labour Party” będzie się starała wykorzystać wszelką sposobność, aby dojść do władzy. W polityce wewnętrznej społecznej stronniczo Mac Donalda dąży do podniesienia dobrobytu angielskiego przez podźwignięcie handlu i przemysłu na drodze rewolucjonizowania kraju środkami legalnymi.

Stosunek Anglii do sowietów i komunizmu jest tego rodzaju, że wstąpienie sowietów do Ligi Narodów bez zastrzeżeń uważane byłoby przez Labour Party jako dalsze zabezpieczenie pokoju. Komunizm nie zagraża Anglii, lecz jest tylko straszakiem dla rządów reakcyjnych.

WIDZENIE NA ODLEGŁOŚĆ.

Berlin 24 października (pat)

„Leipziger Neueste Nachrichten” donosi, że dr. Karolus z instytutu fizycznego w Lipsku zdołał po długotrwałych doświadczeniach rozwiązać zagadnienie widzenia i fotografowania na odległość. Postępowanie dr. Karolusa różni się od znanych postępowań niemieckich i francuskich w sprawie fotografowania na odległość szybkim tempem. Przy zastosowaniu wynalazku dr. Karolusa możliwe jest przesłanie obrazu wielkości 13—18 droga iskrowa w przeciagu kilku sekund do odległej miejscowości. W laboratorium dr. Karolusa udały się próby doprowadzenia szybkości przenoszenia obrazów do 1—10 sekund, przez co zostało rozwiązane zagadnienie widzenia na odległość. Istota wynalazku dr. Karolusa polega na komorze, która jest w możności zmienić swoją zdolność przepuszczania promieni światła odpowiednie do zmienności prądu. W ten sposób możliwym stało się kierowanie promieni światła do odbiornika. Dr. Karolus udał się do Ameryki, aby tam wspólnie z towarzystwem „Telefunkon” przedsięwziąć doświadczenia na wielką skalę.

—o0—

Jesionki męskie
ostatni krój
85,—75,—65.—

Zimowe palta męskie
na watolinie
135,—125.—

Szmechel i Rozner Sp. Akc.
Piotrkowska 100 i 160.
5052

LECZNICA
dla przychodzących chorych oraz
gabinet dentystyczny
przy ul. Konstantynowskiej róg Zachodniej
(wejście od ul. Zachodniej 27) tel. 16-44.
Przyjmują następujący lekarze:
Dr. dr. Bronikowski, J. Dobrowolski, K. Dobrowolska, Erdman, Golic, Gajewicz, Jastrzębski, Koliński, Kalsz, Kniehowiecki, Koliński, Misjon, Pogorzelski, Schwanke, Smoleński, Trawński i lekarz-dentysta Goebel.
Elektroterapia, leczenie lampą kwarcową, badania i leczenie promieniami Rentgena. Wszelkie badania lekarskie (mocz, płwociny krwi i t. d.)
Wizyty za nic.
5059

Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót ręcznych
Odmierzona złotym medalem
Mistrzini czołu A. KOPYŁOWSKIEJ
Łódź, ul. Piotrkowska 154. 5057

Kurs kroju, posadowienia i modelowania. Kurs szycia mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, siodła i robót freblonkarskich. Po skończonym kursie: uczestnic otrzymują świadectwo prywatne i cehowe. Dla prostujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 12 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż kasetonów papierowych.

Kurs haftu maszynowego i modniarstwa.
Dla niezamożnych
uczestnic nauka robót ręcznych i szycia bezpłatny za opłatę 10—z. miesięcznie.

Zawodowa Szkoła Kinematograficzna
„Film-Studio”
w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 120.
Koncesjon, przez M. W. R. i O. P.—Departament Sztuki
Koncesjon, przez Zw. Art. Sztuki Kinematograf, w Polsce,
Nauka trwa jeden rok.
Lekcje odbywać się będą wieczorem.
Szkoła będzie posiadała aparaty do zdjęć doświadczalnych.
Informacje i zapisy w Sekretarjacie Szkoły, ul. Piotrkowska 120, III p. od godz. 5 do 8 wiecz. prócz świąt. 2557

Chcesz być zdrow?
By Cię nie bolała głowa
2507 Pij tylko herbatę
Perłowa
STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 16—2
druga brama, godzina 2.

Szkoła tańca
St. Zaborskiego
Narutowicza 51 (Dzielnia) I p. front 2271
organizuje specjalne kursy dla grup robotniczych na wyjątkowo dogodnych warunkach. Zapisy codziennie.

Dyrekcja
Kolei Elektrycznej Łódzkiej
podaże do wiadomości zainteresowanych że poczyniły od listopada s. b.

Bilety miesięczne i kwartalne
będą sprzedawane w Biurze Dyrekcji przy ul. Tramwajowej Nr. 6 w godz. od 9—12 i pół i od 15 do 17 w soboty od 9 do 12 i pół, 5057

Na raty!
Ubiory męskie. — Ceny najniższe.
Eleganckie jesionki, Palta z fotografiami i ozdobnymi Ubrania.
polec.: **B. Wilczer**
Łódź, Piotrkowska Nr. 14, 2511

WIELKI WYBÓR
wykwintnych palt damskich
Przyjmuje się także obstal. z własnego oraz powierzonego materiału.
K. Kaufman, Piotrkowska 58
Łódź, tel. 252.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 4-go listopada r. b. pomiędzy godz. 10 rano a 4 pp. na pokrycie zaległych należności skarbowych odbędzie się publicznie sprzedaż z licytacji uprzednio zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

- | | | |
|---|--|---|
| 1) Berlin E. i Zylberszpic J., Jakóba 14: ma nufaktura i krosna. | 8) Grinsztajn J., Matejki 4: kasa ogniotrwała, urządzenie biurowe. | 17) Kacprowicz Adam, Dolna 3: 10 worków maki. |
| 2) Blumenfeld S., Nowomiejska 11: krawaty, koszule i kredens. | 9) Himel Chaim, Nowomiejska 6: 30 sztuk manufaktury. | 18) M. i J. Lieberman, Łagiewnicka 10: jagły, mąka pszenna i pieprz. |
| 3) Działowski B., Nowomiejska 32: 200 koszul męskich. | 10) Chabański Samuel, Al. 1 Maja 35: meble, pianino, zegar, obrazy olejne. | 19) Litrowski Sz., Pomorska 60: 2000 tuzinów pończoch. |
| 4) Dobrzyński M., Ogrodowa 8: 60 sztuk płótna. | 11) Chałka Aleksandra, Rybna 13: meble i kontuary. | 20) Moszer J. i Abr. Nowomiejska 30-32, 44 męskie garnitury. |
| 5) Fajn SZ. i S-ka, Aleksandryjska 26: meble, kasa ogniotrwała samochód ciężarowy, tłuszcz, guma apreturowa, mydło, sól, mąka kartoflana. | 12) Habergryc Lejba, Pomorska 6: pianino i meble. | 21) Rubin CH. U., Wschodnia 4: 10 sztuk wełn. tkaniny. |
| 6) Feldman Jakób, Bazarna 2: 20 worków maki. | 13) Kac Wolff, Gdańska 6: meble. | 22) Widawski Władysław, Mickiewicza 12: meble, mąka żytnia i pszenna. |
| 7) Guter Benjamin, Nowomiejska 4, 80 sztuk wełnianej tkaniny. | 14) Kuperminc Abram, Kościelna 1: chleb świętojański, śliwki, pestki bani. orzechy | 23) Zylberblatt H. i Synowie, Narutowicza 25: fortepian i meble, ul. Matejki 3-5 50 warsztatów tkackich i 15 sztuk bawełnianej tkaniny, ul. 1 Maja 3: pianino i meble |
| | 15) Krumholz Cutła, Brzezińska 23: kredens i zegar. | 24) Maroko Lemel Majer, Nowomiejska 14, lampa i urządzenie sklepowe. |
| | 16) Korzec Izrael, Karwińskiego 3: meble. | |

Zajęte ruchomości można obrzeizrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 24-go października 1925 r.

Naczelnik Urzędu: (-) A. JASINSKI.

Grand-Mino

MOTTO. Wszyscy, wszyscy mężczyźni są jednakowi wszyscy są podli!

Grzech matki

Potężny sensacyjny dramat erotyczny w 8 aktach.

Dziś dawno oczekiwaną arcydzieło włoskiej produkcji.

Tragedja matki, która sprzedała swą córkę trupie wędrownym cyrkowcom, wzruszająca do łez opowieść o cierpieniach córki za niepełnione grzechy

W roli głównej Stanisława Gallone. Tragiczka o stu twarzach. Pocz. o 5-ej w sob. i niedz. o 5 ost. 10-ej

KAŻDA GOSPODYNI POWINNA WIEDZIEĆ,

że zaprawa do podłóg

„Jaśniej słońca“

nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długotrwały połysk bez użycia szczotek.

„Jaśniej słońca“

zastępuje farbę olejną, farbując białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory: miedziowy, orzechowy ciemny.

Spróbujcie a przekonacie się!

Sprzedaż w składach aptecznych mydlarniach i składach farb.

Ogłoszenie.

Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości pracodawców, iż Okr. Urząd Ubezpiecz. w Warszawie Okólnikiem Nr 200 z dnia 8 października rb. zwrócił uwagę, iż Kasa Chorych w wypadku, gdy pracodawca w ciągu 5 tyg. nie wpłaci składek potrąconych z zarobku pracownika, powinna' zgodnie z art. 96 ustawy z dnia 19.V.1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44/20 r. poz. 272) kierować sprawę do prokuratora,

W celu uniknięcia przykrych konsekwencji, wzywamy p.p. pracodawców do regulowania należności Kasy w terminach przez Kasę wyznaczonych.

Kasa Chorych m. Łodzi.

(-) J. Arct

(-) F. Kalużyński

Dyrektor.

Przewodniczący Zarządu.

Zakład Zduński

Jakób Biały

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 130 (w podwórzu)

Przyjmuje do wyk. wszelkie rob. w zakres zduństwa wchodzące Na składzie gotowe piece i kuchnie. 5018-

Pracownia swetrów

Przyjmuje zamówienia wszelkiego rodzaju, swetry, reformy i t. d. Wybór nasz fasonu nie tra ci. Łódź, Zawiszy 2, Falby (B. luty). 055-5

Piece szamotowe

różnych kolorów i desen oraz kuchnie przenośne. Marysińska 10 **W. OSINSKI** Dojazd tram. Nr 1. (5005)

Wiertarka

tokarka, 2, szlaczka pulmaszynny 1 „szpulmaszynna“ 10 wrzecion dla pończoszarni, 1 nawijacz (Baumstuh) 1 „Flaschenzug“ do sprzedania Łódź, ulica Główna 11 warsztat 2208-

Na wypłatę!

Sweatry Manufaktury Galanterię Jedwab Firanki Krawiec na miejscu. **Piotrkowska 37** (w podwórzu) 719

Na raty!

Kto raz kupi w firmie **„Kredyt“** Nawrot 15

manufaktury, galanterię, kapy, firanki, chustki, bielizniany i pościelowy towar w najlepszym gatunku NAPEWNO zaproteguje swoich zażyomych.

Tanio!

Warunki dogodne!

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17 (drugie podwórze) przy ul. Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światło leczniczy (lampa kwarcowa, Finsen) Rentgenoterapia i dagnostyka. Konsylja lekarzy Wizyta na mieście

Choroby	Nazwisko lekarza	Godziny przyjeć
wewnętrzne	Dr. Nowicki	10-11
wewnętrzne (płuc serca)	Dr. Ostecki	11 pól-2
wewnętrzne i nerwowe	Dr. Starzyński	2 i pól-5 i pól
wewn. (żółtkozek. przemianymaterij)	Dr. Olszewski	5-6
dzieci	Dr. Ziegler Artur Dr. Ziegler Edward (tr)	9-11 5 i pól-5
chirurgiczne	Dr. Artyfikiewicz Dr. Manteuffel	12-2 i pól 3-4
oczne	Dr. Garliński Dr. Michalski	11-12 2-5
kobiece	Dr. Ługowski Dr. Skibiński Dr. Marx	9-10 11-12 4 i pól-5 i pól
nosa, uszu gardła	Dr. Altenberger Dr. Czapliski Dr. Altenberger	11-12 1 i pól-2 i pól 5-6
skórne i weneryczne	Dr. Dukiewicz Dr. Skusiewicz Dr. Stawowczyk	11-12 2-3 1/2 4-5
zębów (plombowanie wprawianie)	Dr. Miłodrowski	6-8
Badanie (analizy moczu, płwocny krwi (Wasserman)	Dr. Zająski	10-6

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt. Operacje i zabiegi od umowy.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

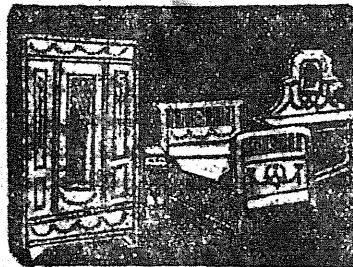
PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH
F. Dehowski Piotrkowska 18C
SKŁADY WIN I WÓDEK:
St. Kreczmarek, Przejazd 51.
SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:
Boniewicz, Targow. 38.
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI:
Placek, Brzezińska 10.
KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:
Salwa, Narutowicza 27.
SKŁAD SZYB:
Olejniczak, Główna 14.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Majeranowski Piotrkowska 132.
REPERACJE SAMOCHODÓW:
Nowo-Zarzewska 44, tel. 30-27.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Wandelt Senatorska 14.
Pietrzak Nawrot 8.
Tomperek Kilińskiego 256.
Motylewski Napiórkowskiego 90
Budkowska Nawrot 50.
Dębowski Sosnowa 17.
Mianowska Łowicka 4.
Stasiak Częstochowska 14.
Zalewski Warszawska 18.
Fronczak Łowicka 6.
AKUSZERKI:
Graczyk Senatorska 12.
WYTWÓRNIE FARTUCHÓW:
Zachert Senatorska 3.

WYTWÓRNIE OBUWIA:
Grzegolowski, Łowicka 4.
Bartoszek Nowo-Zarzewska 13.
E. Kurek Pusta 9.
PIEKARNIE:
Jachowicz Łowicka 14.
Ciesilczyk Przędzalniana 95.
Michel, Nawrot 3.
Hesse Wólczajska 112.
MAGAZYNY OBUWIA:
Sumera Nawrot 19.
Stanisław Bednarek Wilcza 13.
RESTAURACJE:
Zytke, Napiórkowskiego 117.
MASARNIE:
Kazek, Przędzalniana 90.
Popielawski Napiórkowskiego 157.
Pawłowski Nowo-Zarzewska 71.
Siedlanowski Przędzalniana 82.
Musierowicz Emilji 44.
Kubiak Kilińskiego 180.
TAPIERZY:
Drozdowski Nawrot 23.
Kwiatkowski Nawrot 35.
KRAWCY:
Grzejda Kilińskiego 227.
Jagielski Nawrot 21.
Pawlak Sienkiewicza 59.
PIWIARNIE:
Banasiak Przędzalniana 88.
Biber Wólczajska 159.
Kukulski Rokicińska 8.
Gawroński Kilińskiego 197.

SKLEPY GALANTERYJNE:
Rutkowski Andrzeja 24.
Wittke Przędzalniana 91.
Rutkowski Główna 33.
Petrykowski Przędzalniana 84.
SKŁADY APTECZNE:
Miklaszewski Przędzalniana 93.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Wilczek, Napiórkowskiego 151.
Łazuchiewicz Nowo-Zarzewska 12.
Wręczycki Brzezińska 100.
B-ia Merlscy Brzezińska 84.
SKŁADY WIN I WÓDEK:
Węzyk Wólczajska 196.
SKLEPY KOMISOWE:
Lunkiewicz Sienkiewicza 67.
PRACOWNIE OBUWIA:
Braun Lagiewnicka 19.
Boss Nawrot 18.
Kochanowski Brzezińska 64.
MLECZARNIE:
Justewicz, Nowo-Zarzewska 37
OBIADY ŚNIADANIA I KOLACJE:
Mleczarnia Nadświeżańska Przejazd 40.
SKLEPY SPOŻYWCZO KOLONJALNE:
Rybiałek, Sikawska 9.
WYTWÓRNIE RAM:
Suwała, Nawrot 24.
GUKIERNIE:
Ulrichs Piotrkowska 97.
PRACOWNIE STELMACHSKIE:
Pagowski Napiórkowskiego 43.
Krenkowski Trgowa 23.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejako trudno związać koniec z końcem niejednej a nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy listę firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nazywając w których jako z pierwszego źródła oszczędzić niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem, Kupujmy w firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy i bez te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

BANK 53—
Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.
przyjmuje z oprocentowaniem:
Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wypowiedzeniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.
Złatwia wszelkie operacje bankowe
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes)



WCALE NIE!
wiecie, jak dogodnie zakupywać można sypialki, stołowe gabinety pojedyncze części oraz wszelkie — inne — **M e b l e** przy ul. POŁUDNIOWEJ 10 u p. **J. Markowicza** udziela się kredytów długoterminowych sprzedaje na RATA i taniej 30 proc. 2422

Piecyki kuchenne prze nośne, kafl emo-szamotowe
Bracia Koźmińscy
Główna Nr. 51. 2505

Tanio, bo w przyw. mieszkan. **FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie, **I. Opatowski** Nowomajska Nr 27. Warunki do odne. 3040-

Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Nawrot 30. 235c

Tylko Piotrkowska 9, front I p.
Nie kupujcie mebli,

zanim odwiedzicie magazyn mój zaopatrzonej w WIELKI WYBÓR MEBLI komplety: sypialni, jadalni urządzeń kuchennych a SZCZEGÓLNE przedmioty pojedyncze szafy, łóżka, otomany, lustra i t.d. Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach. Ceny konkurencyjne. Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy. Daje również na wypłatę ratami miesięcznie UWAGA! po separacji, firma moja mieści się nadal PIOTRKOWSKA 9
Zadnej fikcji nie posiadam.
J. NASIELSKI Piotrkowska 9 (I piętro),
Tylko Piotrkowska 9, front I p. 2497

Chrześcijańska Wytwórnia Obuwia
Czesława Błażejczyka

egzystująca od 1913 roku.
Poleca znane ze swej trwałości i elegancji najnowszych fasonów
Obuwie damskie, męskie i dziecięce po cenach konkurencyjnych P.P. Urzędnikom i pracownikom państwowym, samorządowym i użyteczności publicznej ustępstwow
Łódź, Drewnowska 33,
Uwaga. Czerwone Szyldy.
Swoj do Swego. 2427

Biuro Porad i Zleceń Prawnych A Kozaneckiego
„WIEDZA”

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90, prawa of. I-sze piętro.
Właściciel biura ratynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza udziela porad prawnych we wszystkich sprawach: hipotecznych, notarialnych, majątkowych, mieszkaniowych, podatkowych, administracyjnych, spadkowych, i włościańskich, Biuro złatwia zlecenia prawne we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej i za granicą: wylicza komorne i podatkowe; pisze podania rekursy, wszelkie prywatne umowy i kontrakty, tłumaczy z języków obcych oraz przepisuje na maszynach (także tekst rosyjski) szybko, solidnie i tanio.
Dla niezamożnych porady prawne bezpl.
Występować się ulicznych doradców i pokalnych pisarzy. 5014-

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiатовiczowej
mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole doświadczeni pracownicy sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa zawodowe. Na miejsce duży wybór manekinów. 2417

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Wytwórnia Gilz „SKAŁA”

wyrabia gilzy z oryginalnej bibułki „Arabja”. Zadać wszędzie:
Aleja Kościuszki 41. A. Piwowarski. 5009

Przebrani chłopcy z kaucją
do sprzedaży gazet (na tygodniówkę)
Zgłaszać się do „Rozwoju” 2082-

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi J. Dulkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 6 na zasadzie art. 1050 Jst. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1925 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr 82, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Chaskiera Bessera i składających się z rozmaitych mebli do pokoju jadalnego, sypialni i gabinetu ocenionych na sumę 1950 zł.
Łódź, dnia 25 października 1925 r.
KOMORNIK DULKOWSKI.

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO
Ewangelicka 17, 3 p.

W listopadzie zostaną uruchomione 3 grupy: dla inteligencji pracującej, dla młodzieży szkolnej oraz „Kursy robotnicze”. Zapisy codziennie. 5150

U swojego dla swoich. Uwaga. Szylki narod. Dawniej Drewnowska Nr. 35.

Chrześc. Wytwórnia Obuwia

Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka 23,

Cala Łódź i okolice wiedzą, kto chce buta mieć zgrabnego by solidnie był zrobiony, niech spieszy do szewca Gordoniego będzie zadowolony, a jak jesteś nie bogaty to możesz dostać i na raty

Nadszedł transport butów roboczych w cenie 50 zł. i buty na krzywe prawidło w cenie 45 zł, buty filc. w cenie 25.

Z poważaniem
Majster Cechowy M. GORDON.

5008-



Szkoła okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 5015

J. Olejniczak, Główna 14

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Łóżka z materacami, szafę, stół, lustro, otomane, maszyna Singera ręczna, komoda, bibliotekę, leżankę, sprzedam Główna 55 m. 48 prawa of. parter. 2273-1

Sprzedam większą ilość miodu Salackiego Sosnowa Nr. 17 sklep. 2354-2

Plac na krańcu miasta 75x225 i lokci (1 morga) tani do sprzedania Wiad. ul. Cegielniana 96 m. 2. 2361-1

Sprzedam sklep z mieszkaniem Przędzalniana 39. 2348-1

Sprzedam maszyn do szycia na dogodnych warunkach. Rosen Piotrkowska 88. 2345-6

Do sprzedania domek murowany z ogródkiem w Chojnach Wiadomość ul. Cegielniana 54, W. Wojciechowski. 2341-2

Okazyjnie do sprzedania całkowite urządzenie olejarni mechanicznej z motorem naftowym 5-oh konnym i transmisją Oferty pod „Okazja” 2341-1

Byle zaraz sprzedam łóżka z materacami, szafy, stół, krzesła, otomane, leżankę, kredens biurko. Radwańska 17 m. 5, 2359-3

Sprzedam zakład elektromechaniczny za cenę niższą wprost od gospodarza. Wiadomość 6-go Sierpnia Nr. 18. 2357-1

Para chomąt angielskich okucie srebrzone i alo używane tani sprzedam, Senatorska 1 m. 9, 3 piętro. 2356-2

Agregat wytwarzający elektryczne światło nadający się do warszów, willi 45 lamp i kinematograf okazjnie do sprzedania Targowa 24 E, Gosławski. 2355-1

Stroga zima uszczelnia cie okna gumowanymi taśmami papierową k. Bogusławska Andrzej 3. Nadszedł transport oleodruków. 2291-2

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. ul. Zielona 11. 2283-1

Samochód sprzedam osobowy 6-cio cylindrowy nadający się na autopus. Plac Bałucki 5. 2314-1

Debne krzesła, stół szafa, łóżka, otomane, kredens, tre mo sprzedam Sienkiewicza 59 m. 42. Oficyna pierwsze piętro 2307-1

Łóżecko żelazne z siatką do sprzedania Wiad. Piotrkowska 129 m. 2. 2322-2

Różne:

Potrzebna służąca do wszystkiego umiająca gotować R. nek Bałucki 3 piekarnia. 2326-2

Masażystka. Masaż twarzy parówki, natryski, ustuwam za arszczyki, piegi, wagi przy szcze. Woźna 10 m. 20. 2340-1

Dwa duże pokoje umeblowane frontowe z elektrycznym oświetleniem dla dwóch kawalerów lub bezdzietnego małżeństwa. Nowo Cegielniana 22 m. 9. 2342-3

Pokój do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów z oddzielnym wejściem. Oferty sub .800”. 2334-1

Osoba inteligentna znająca się doskonale na szyciu i gospodarstwie pragnie przyjąć posadę u samotnego. Oferty Rozwój pod W. M. 2355-1

500 zł. kaucji złożyć za otrzymanie jakiegokolwiek pracy w charakterze sprzedawcy, agenta, portera lub t-p. Łaska we oferty do Rozwoju sub Praca. 2331-1

Sklep i pokój z kuchnią do wynajęcia prosto w rynek. Ul. Rzgowska Nr 157, 2332-1

MUZYKI gruntownie udzielam na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz zasady muzyki, Amatorom systemem skróconym, Instrumenty i nuty na miejscu i do sprzedania. Ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 18 m. 14. 5144-1

Pokój wspólny dla inteligentnych panów Zielona 23 m. 24, III p. 2344-1

Handl. ręcznego, maszynowego futer oraz toledo, nauczam. w krótkim czasie Golebikierowa Sienkiewicza 25 m. 19 gozdz 11-2 pop. 2347-1

Przyjmę uczennice do nauki robienia perskich dywanów (ręcznych) Karoia 20 m. 5. 2348-4

Nauka kroju szycia. 2 miesiące 60 zł. przyjmuję suknie po przystępnych cenach Zawiszy Ni. 46. 2350-1

Poszukuje placu z szopą lub większą budką na handel drzewa i węgla. Oferty do Rozwoju pod „Szopa” 2352-1

tenotypista (ska) potrzebny na wyjazd do Piotrkowa na jeden dzień. Zgłaszać się pisownie Piotrków ul. Legionów 2, A. Pański. -2

Wychowawca młoda potrzebna na przycięcie od zaraz Piotrkowska 89 Piątkowski sklep. 2328-1

Inteligentna panteńka znająca szycie przyjmie posadę do jednego ew. dwojga dzieci może być na wyjazd Oferty do Rozwoju pod „SS” 2321-2

Potrzebny rzadca domu. Wiad. domu 6c Andrzej 17 Kulesza 2322-1

Wienista rutynowany nauczyciel muzyki (Petersburskiej konserw.) udziela lekcji na fortepianie oraz przyjmuje zamówienia na wieczorki, Kalikat Piotrkowski ul. Zgierska 11-8 5324-1

Krawcowa szyje w prywatnych domach Kilińskiego 104 Zakład rymarski. 2320-5

Przybył się pies duży, szary czarny wilk, Odebrać u dozorey domu Wólczańska 77, 2319-2

Do wypuszczenia szopa Wólczańska 139, Gospodyni. 2315-1

Z powodu zmiany interesu odstąpię sklep rzeźniczy z warsztatem i mieszkaniem oraz resztką mało używaną. Piotrkowska Nr. 109. 2303-1

Pokój umeblowany dla jednego lub dwóch panów lub uczni Radwańska 55, m. 15. 2315-1

Potrzebna służąca do pralni Konstankynowska 36. 2319-1

Sklep rzeźniczy z warsztatem i 5 pokojami z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta odstąpię. Wiadomość Przejazd Nr. 8, u dozorey. 2304-1

Poszukuje dwie panie lub 2-3 młodszych uczniów na mieszkanie (bez utrzymania) Oferty do Rozwoju pod „L. K.” 2285-1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 132, m. 14, 2276-5

Akuszer Dr. Chylewski Główna 51, 5-7 wiecz. Ceny lecznicowe. 2279-15

Zgubione dokumenty

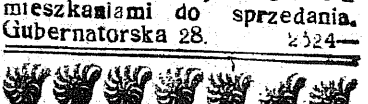
Kesicki Józef zgubił książeczkę wojskową Nr. 2001, wydaną przez P. K. U. Łódź, legitymację osadniczą akt nadawczy osady i legitymację Strzelca. 2508-1

Ludmila Meyerówna zgubiła matrykulę, wydaną przez Państw. Żeńską Szkołę Handlową. 2355-2

Pokoju umeblowanego z posadzą, otomaną i niekropującym wejściem poszukuje od 1 listopada. Oferty pod „Narow” do adm. Rozwoju.

Sklep rzeźniczy

z wszelkimi urządzeniami i z mieszkaniami do sprzedania. Gubernatorska 28. 2324-



CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr., zwykłe 7 gr.; wśród drobnych 10; nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium — waga edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adr. w „Rozwoju” 350; miesięcznie — 30.— zł

Redaktor naczelny i wydawca: **dr. T. Czajkowski**
Redaktor odpowiedzialny: **Ludwik Brankowski**

„ROZWÓJ” NIEDZIELNY

Domki Lwówian

NIEDZIELA, 25 PAŹDZIERNIKA 1925

Zawody konne oficerów artylerji.



Na Małych Błoniach w Krakowie odbyły się w dn. 18 b. m. zawody konne oficerów artylerji O. K. V. Program objął bieg dystansowy z 5 przeszkodami na przestrzeni 10 km., bieg myśliwski, oraz liczne konkursy. W konkursie ciężkim z 15 przeszkodami zwyciężył kpt. Płotnicki (5 d. a. k.). Zdjęcie nasze przedstawia wspaniały moment brania trudnej przeszkody w ciężkim konkursie przez por. Cisowskiego na „Hrabi“.



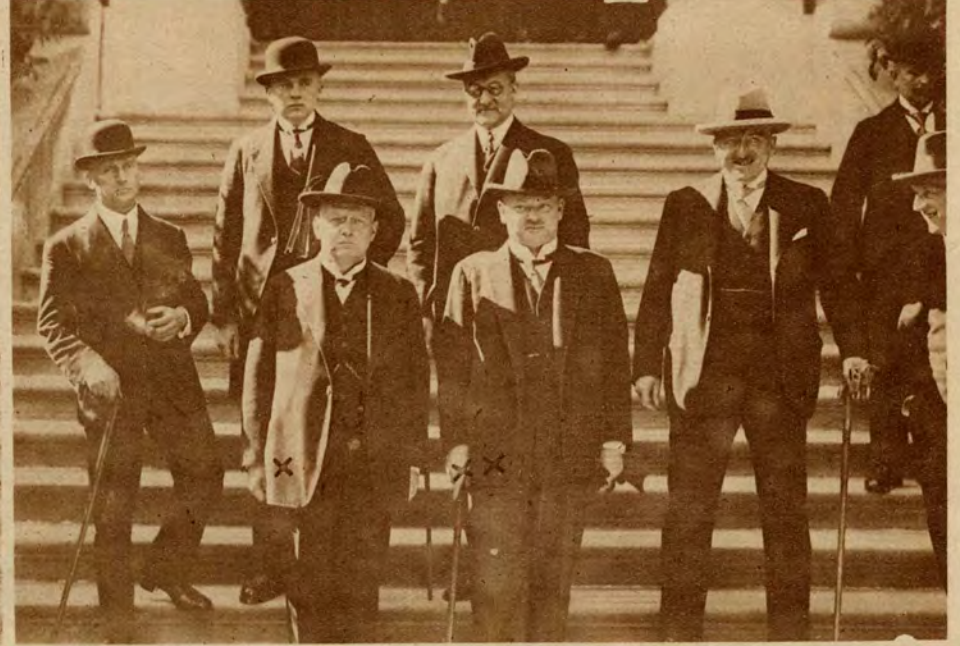
1) P. Lucyna Messal, primadonna operetki warsz. po długiej przerwie wystąpiła znowu na scenie teatru Nowości w Warszawie, witana entuzjastycznie przez publiczność stołeczną. Zdjęcie nasze przedstawia p. Messal z grupą partnerów w operetce Orłowie. 2) Gloria Swanson, popularna artystka filmowa, poślubiła niedawno bogatego markiza de la Falais z Paryża i bawi obecnie we Francji, gdzie stanowi wielką atrakcję na plażach nadatlantyckich. Baltic



1) Raid Lwów-Kraków-Zakopane, zorganizowany przez Małopolski Klub Automobilowy we Lwowie, przyniósł zwycięstwo p. Kaplińskiemu na wozie „Lancia”. Zdjęcie nasze przedstawia uczestników raidu przed Morskiem Okiem w Tatrach. 2) Jednemu z przedsiębiorczych fotografów angielskich udało się dotrzeć do obozu Abd-el-Krima, gdzie zrobił szereg oryginalnych zdjęć. Obraz powyższy przedstawia moment rozdawania broni przywódcom poszczególnych plemion.



1) Władczyni Bhopalu, jedyna kobieta rządząca w Indjach, bawi wraz z synem (następcą tronu) i rodziną w Anglii. Na zdjęciu widzimy ją w ciężkich zastonach opuszczając meczet w Woking (Surrey), gdzie odprawiono dla niej uroczyste nabożeństwo. — 2) Pierwsze autentyczne zdjęcie z pożaru parlamentu w Tokio. Częste pożary w Japonii przypisać należy głównie materiałowi budulcowemu, który składa się przeważnie z drzewa i naoliwionego papieru. — 3. Słynnego atlete francuskiego, Rigoulota, uważanego za najsilniejszego człowieka świata, spotkał los, który po dłuższym czy krótszym czasie „spotyka obecnie wszystkich wybitnych sportowców. Mianowicie został mężem divy filmowej. Ślub ten wywołał w Paryżu wielką sensację.



Wszystkie ostatnie konferencje dyplomatyczne znane są z tego, że odbywały się w miejscowościach bardzo przyjemnych i pięknie położonych. Także i teraz wybrali sobie europejscy dyplomaci za miejsce swych obrad przepiękne letnisko szwajcarskie Locarno, na którego czar składają się niebotyczne wierzchołki Alp i tonie jezior szwajcarskich. Zdjęcia nasze przedstawiają: 1) Ogólny widok Locarno, położonego nad jeziorem Lago Maggiore — 2) Wnętrze sali obrad, w której zapadły uchwały, mające tak doniosłe znaczenie dla Europy i Polski. Na dole widzimy delegacje, które wiodły prym w obradach. Na lewo angielska × Chamberlain, na prawo niemiecka × dr Luther, ×× Streseman.



Grupa parlamentarzystów francuskich, która zwiedza Polskę. Kierownikiem wycieczki jest dep. Maes (×), prezes syndykatu górników w Pas de Calais który interesuje się żywo polską emigracją we Francji.



Rzeczpospolita składa hołd prochom Nieznanego Żołnierza. W wielkiej sali Podchorążych w Warszawie odbyło się zebranie członków komitetu honorowego uroczystości złożenia hołdu zwłokom Nieznanego Żołnierza. Zebranie zajął gen. Suszyński w imieniu ministra wojny. Na przewodniczącego wybrano prezesa Balińskiego. Za stołem na prawo siedzą (na pierwszym planie): pp. Puławski, dyr. Jakimowicz, pos. Arciszewski, prezes Rauer, inż. Pauly, St. Libicki, prof. Drabik, b. minister Simon, mecenas Wayda, wice-prezes Jankowski, kanonik Skimber, red. Lorentowicz, pplk. Opman (Ort-Ort), dyr. Gawroński, wojewoda Sołtan, b. minister Hübner. Za stołem: prezes senator Baliński, gen. Suszyński.

Fuka



Rokowania polsko-litewskie. 7-go września b. r. wyjechała z Warszawy do Ługano polska delegacja do rokowań z Litwą. Na czele delegacji stoi p. minister Leon Wasilewski. Fotografia nasza przedstawia odjazd delegacji z dworca głównego w Warszawie. Stoją od strony lewej: pp. inż. Konopka, ekspert Minist. Robót Publ., p. min. Leon Wasilewski, sekretarz delegacji p. Czudowski i ekspert Min. Koleji Żelaznych p. Tyszyński.

Baltic



1) Władze miejskie w Londynie wprowadziły ciekawą nowość mającą na celu ułatwienie komunikacji na najruchliwszych ulicach. Ulica została mianowicie przez wymalowanie białych linii podzielona na pasy. Jednym pasem mogą jechać wehikuly poruszające się mniej więcej tą samą szybkością, a więc auta osobowe, na innej wozy ciężarowe, na innej znowu autobusy i t. p. Czy środek ten wyda pożądanę rezultaty wykaże najbliższa przyszłość. 2) W Anglii odbyły się poraz pierwszy poważne wyścigi konne pań na przestrzeni 4 mil ang. Zdjęcie nasze przedstawia damskich dżokejów, którzy w tym wyścigu wykazali zupełnie męską sprawność, odwagę i przytomność umysłu.



1) King Bodo, wielokrotnie odznaczony pies policyjny, zmienił obecnie zawód i został „gwiazdą filmową”. Zdjęcie nasze przedstawia go trenującego a raczej odbywającego próby do swej nowej roli, w towarzystwie trenera. 2) Baletnice pewnego nowojorskiego kabaretu, postawiły swą sztukę rzeczywiście na „wysokiej wyżynie”. A mianowicie na dachu 20-sto piętrowego drapacza chmur, gdzie na skraju dachu w przepastnej ekspozycji wykonują swe uroczne popisy, dla tem większej sensacji głodnych wrażeń mieszkańców New Yorku. 3) Nie mniejszą, a może nawet większą odwagę posiada p. Lilian Boyero, która na miejsce swych popisów akrobatycznych wybrała sobie skrzydła samolotu unoszącego się w znacznej wysokości nad morzem. Zdjęcie nasze przedstawia moment gdy śmiała akrobatka opuszcza deski swej niepewnej estrady i rzuca się w morze, którym to skokiem kończy swe popisy.



1) Obraz nasz przedstawia ciekawy moment, gdy tresowany do zdjęć filmowych lew, który miał przeskoczyć przez swą panią, przestraszony warczeniem aparatu kinowego, skoczył na nią przednimi łapami. Bolesny wyraz twarzy leżącej na ziemi pogromczynie lwów, świadczy dobitnie o przykrym efekcie nieudanego skoku. 2) Na wystawie kolejowej w Manchester (Anglja) urządzono pochod mający widzom przedstawić rozwój środków komunikacyjnych. Słonie & dźwigające lektyki, były nietyle szybkim ile wygodnym i pewnym sposobem przenoszenia osób i ciężarów z miejsca na miejsce.